

W 45 rocznicę Rewolucji Październikowej

Potężny czynnik światowego rozwoju

Artykuł Wł. Gomułki w „Prawdzie“

Poniedziałkowa „Prawda” zamieściła artykuł pierwszego sekretarza KC PZPR, Władysława Gomułki, napisany z okazji 45 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Podajemy skrót tego artykułu:

Każdy rok dzielący nas od Wielkiej Rewolucji Październikowej, od narodzin pierwszego państwa socjalistycznego — czytamy we wstępie artykułu — wzmacnia wpływ socjalizmu na świadomość narodów i na bieg współczesnej historii. W ciągu 45 lat dzieło zapoczątkowane przez Październik rosło i potęgowało na przekór wszystkim przeciwnościom i wszelkim wrogim mocom, które spryskiwały się, aby powstrzymać pochód rewolucji socjalistycznej. Nie ma dziś w świecie dziedziny życia społecznego ani międzynarodowego, która by nie znajdowała

się bezpośrednio lub pośrednio pod przemożnym, przeobrażającym wpływem tego dziejowego procesu.

Z chwilą, gdy władza radziecka zdławiła zbrojny opór kontrrewolucji i interwencję imperialistyczną — pisał dalej W. Gomułka — główny front walki wewnętrznej przesunął się na sprawy zarządzania gospodarką.

Decydującym czynnikiem oddziaływania państwa zrodzonego przez Wielką Rewolucję Październikową na świat była w tym okresie praktyka gospodarstwa socjalizmu.

Mimo ogromnych sukcesów osiągniętych w owym okresie przez pierwsze państwo socjalistyczne, które przekształciło się w mocarstwo o potężnym potencjale przemysłowym i obronnym, jego wpływ międzynarodowy był ograniczony przez fakt, że budownictwo socjalizmu odbyło się w jednym tylko, izolowanym kraju, otoczonym przez wrogi świat kapitalistyczny, przy czym Kraj Rad musiał na swej pionierskiej drodze przezwyciężać ogromne trudności, wynikające z dziedzictwa ekonomiczno-technicznego i kulturalnego zacofania.

Gdy nadszedł surowy czas wojny — najwyższy sprawdzian żywotności socjalistycznego ustroju — decydującym czynnikiem oddziaływania rewolucji socjalistycznej stały się zwycięstwa armii radzieckiej i pogrom Niemiec hitlerowskich. Wojskowa i polityczna pomoc, jaką okazał Związek Radziecki w wyzwoleniu walce narodów przeciw hitlerowskim najeźdźcom i przeciw faszyzmowi i kolonializmowi, przyczyniła się do rozszerzenia systemu socjalistycznego na szereg nowych krajów i do ogromnego wzrostu sił socjalizmu w całym świecie.

Powstanie światowego systemu socjalistycznego — drugi po zwycięstwie Wielkiej Rewolucji Październikowej przełom dziejowy — zmieniło głęboko cały układ sił na świecie. Sfera panowania imperializmu skurczyła się, a całe zaplecze kolonialne wielkich metropolii kapitalistycznych ulega szybkiemu procesowi rozpadu. Socjalizm staje się realnym sprzymierzeńcem i natchnieniem narodów walczących o wyzwolenie spod imperialistycznego nacisku i wyzysku.

Światowy system socjalistyczny, którego trzonem jest

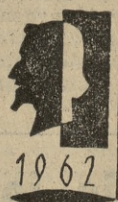
(Dokończenie na str. 4)



Rok XVIII
Wydanie AB

Poznań,
wtorek, 6 listopada 1962

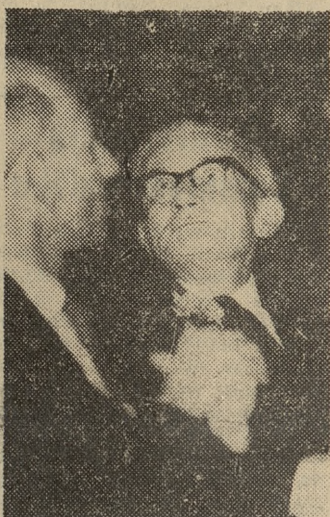
Cena 50 gr
Nr 264 (5832)



KONKURSY IM. H. WIENIAWSKIEGO

Konkurs najlepszych skrzypków rozpoczęty

Poznań znowu skupia na sobie uwagę kulturalnego świata. Rozpoczęty w ub. niedzielę, IV Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego, jest imprezą na świecie znaną i cenioną, a dla rozwoju polskiej kultury muzycznej posiada szczególne znaczenie. Konkurs rozpoczął się oficjalnie w niedzielę wieczorem, gdy orkiestra Poznańskiej Filharmonii, połączone chóry i soliści, pod dyktando Roberta Satanowskiego, wykonały majestatyczną i pełną ekspresji operę Karola Szymanowskiego, „Król Roger”.



Potomkowie wielkiego kompozytora i wirtuoz Henryka Wieniawskiego, goście Konkursu. Od lewej: Julian Wieniawski z Warszawy i Dawid Paul z Londynu.

Wśród licznie zebranych przedstawicieli poznańskiego środowiska kulturalnego w Auli UAM znaleźli się m.in.: minister kultury i sztuki — Tadeusz Galiński, dyrektor Zespołu do Spraw Muzyki Ministerstwa Kultury i Sztuki — Wiktor Weinbaum, przedstawicielka Wydziału Kultury KC PZPR — Irena Szubertowa, I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak, sekretarz KW — Stefan Olszowski, sekretarz KW i I sekretarz KM — Czesław Kończal, przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerba, przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Jerzy Kusiak.

Po odegraniu hymnu Konkursu oraz hymnu narodowego, zabrał głos Jerzy Kusiak, który w krótkim przemówieniu powitał zebranych, oznajmiając jednocześnie otwarcie Konkursu.

PIERWSZE AUDYCJE ELIMINACYJNE

„Robocza” inauguracja Konkursu nastąpiła wczoraj o godzinie 10, kiedy pierwszy uczestnicy stanęli na estradzie wobec licznego grona międzynarodowego jury oraz publiczności. Drogą losowania, zaszczyt pierwszego występu przypadł poznaniaczce, Jadwidze Kaliszewskiej. Przypomni

Opera „Król Roger” Karola Szymanowskiego na estradzie UAM. Wykonuje orkiestra Państwowej Filharmonii, połączone chóry, soliści pod dyktando Roberta Satanowskiego.

Fot. (3) — K. Przychodzki

namy, że brała ona już udział w III Konkursie im. Wieniawskiego w 1957 r., oraz w Konkursie im. J. Thibaud w Paryżu w 1959 r., uzyskując w obu wypadkach dyplomy. Wiele lokrotnie koncertowała w kraju i za granicą. Obecnie jest asystentką PWSM w Poznaniu w klasie doc. E. Statkiewicza.

Z kolei wystąpił także Polak, Stanisław Kawała z Warszawy, asystent prof. T. Wrońskiego, Pochodzi z Krakowa. W 1959 r. został laureatem Ogólnopolskiego Konkursu Skrzypcowego im. E. Ysaie'a.

(Dokończenie na str. 2)



W uroczystości inauguracyjnej wzięli udział między innymi: minister kultury i sztuki Tadeusz Galiński (pierwszy od prawej) i I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak (pierwszy od lewej).

Powstał Komitet Obchodu Dnia Nauczyciela

Tradycyjnym już zwyczajem w miesiącu listopadzie obchodzić będziemy „Dzień Nauczyciela”. W bieżącym roku dzień ten nabiera szczególnego znaczenia gdyż zbiega się w czasie z 25-leciem strajku nauczycielskiego. 25 lat temu nauczycielstwo zrzeszone w ZNP dało wyraz swoim postępowym przekonaniom i zaproteutowało przeciwko ograniczaniu swobód demokratycznych, przeciwko politycznemu i społecznemu obskurantyzmowi. Strajk ten był wyrazem jednoci nauczycielstwa w walce o realizację postępowego programu oświatowego i samodzielnego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Stawia on jedną z najpiękniejszych kart historii ZNP.

W dniu wczorajszym powstał w Poznaniu Komitet Honorowy obchodu „Dnia Nauczyciela” w Wielkopolsce w skład którego weszli przedstawiciele władz, partii, stronnictw politycznych, organizacji społecznych oraz założeń nauczycielskich. Przewodniczącym Komitetu Honorowego został I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak. Na program uroczystych obchodów Dnia Nauczyciela złoży się akademie, wieczornice towarzyskie szkolne i międzyszkolne, spotkania z zasłużonymi działaczami ZNP i tp. Uroczystości w naszym województwie zainauguruje akademie okręgowa która odbędzie się w Poznaniu w dniu 19 listopada. (az)

Patronat ZMS nad Hutą „Konin”?

Ostatnio odbyło się w Koninie wyjazdowe posiedzenie Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego ZMS w Poznaniu. Po ożywionych obradach podjęto uchwałę o „Głównych zadaniach organizacji w rejonie Konin — Koło — Turek” oraz w sprawie „Organizatora Kom. Woj. ZMS w okręgu”. Uchwała wskazuje m. in. na konieczność dalszej rozbudowy szeregu organizacji. Sprzecyżowano również zadania w zakresie rozwijania wśród młodzieży różnorodnych form współzawodnictwa pracy. Dużą rolę uchwała przywiązuje do współdziału organizacji w rozwiązywaniu zagadnień postępu technicznego.

Podstawową formą udziału organizacji w rozwiązywaniu trudnych problemów gospodarczych zakładów — głosi uchwała — powinna być mobilizacja młodzieży do podejmowania zobowiązań w ramach sztafety „Młodzież Wielkopolski 5-late”.

Wiele uwagi poświęca ten dokument sprawom oświaty i podnoszenia kwalifikacji młodych robotników.

Wydział Robotniczy KW ZMS — podaje uchwałę — opracuje koncepcję patronatu organizacji ZMS-owskiej nad Huta Aluminium „Konin”.

Powołano także instytucję Organizatora ZMS, delegując na to stanowisko do Konina doświadczanego, długoletniego działacza młodzieżowego. Ma on do spełnienia bardzo odpowiedzialną i ważną rolę, m. in. w zakresie ożywienia wszystkich form działalności ogniw organizacyjnych w konińsko-turkowskim zagłębiu węglowo-energetycznym. (z)

Uroczysta akademie z okazji 45 rocznicy

Komitet Wojewódzki i Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu organizuje dziś w Państwowej Operze im. Stanisława Moniuszki uroczystą akademie z okazji 45 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W programie: referat okolicznościowy oraz część artystyczna z udziałem Wielkopolskiej Orkiestry Symfonicznej, chórów ZZZ „Hasło” i „Moniuszko” oraz 15-ki Radiowej i zespołu chópego sopranów. Początek akademii godz. 18. Wstęp za zaproszeniami.

Wicepremier Mikołaj kontynuuje rozmowy

Przebywający w Hawanie z wizytą oficjalną wicepremier rządu radzieckiego, A. Mikołaj, rozmawiał w niedzielę dwukrotnie z premierem Kuby, Fidelem Castro. Drugie spotkanie odbyło się w późnych godzinach wieczornych czasu warszawskiego. Jak dotychczas, nie ogłoszono żadnego komunikatu o rozmowach.

W niedzielę opuścił Hawanę syn wicepremiera ZSRR, Sergiusz Mikołaj, który udał się w drogę powrotną do Moskwy, na pogrzeb swej matki, która zmarła w Moskwie po długiej i ciężkiej chorobie. Wicepremier Mikołaj postanowił pozostać w Hawanie. (PAP)

Pierwsze posiedzenie VIII Zjazdu BPK

W poniedziałek rano z udziałem 1045 delegatów reprezentujących 529 tys. członków i kandydatów Bułgarskiej Partii Komunistycznej, rozpoczął się w Sofii VIII Zjazd BPK.

Na Zjeździe obecne są delegacje 52 partii komunistycznych i robotniczych z całego świata. Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą reprezentuje delegacja pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC, Romana Zambrowskiego.

Zjazd otworzył pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego BPK T. Ziłkow. Następnie wybrano 39-osobowe Prezydium Zjazdu, Sekretariat, Komisję Redakcyjną i Komisję Mandatową.

Delegaci jednomyślnie uchwalili porządek dzienny obrad. Obejmuje on referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego, sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wybory władz centralnych partii.

Po uchwaleniu porządku obrad, pierwszy sekretarz KC BPK T. Ziłkow wygłosił referat sprawozdawczy. Obrady Zjazdu będą trwały około tygodnia. (PAP)

Artyści ZSRR przybywają do Poznania

W dniach 8 i 9 bm. przebywać będzie w Poznaniu delegacja filmowców radzieckich. W skład delegacji wchodzi: Lilija Alosznikowa, młoda aktorka, znana widzom z filmu „W drodze na front”, „Słońce świeci dla wszystkich”, a zważsza w głównej roli w filmie „Tata, mama, córka i zięć”. Innokentij Smoktounowski — artysta teatru dramatycznego w Leningradzie, który występował w kilku filmach, a zważsza w roli Kulikowa w filmie „Dziewięć dni jednego roku” oraz Lew Romanowicz-Szejnin, autor książki „Szpiegdy”. Goście radzieccy w czasie pobytu w Poznaniu spotkają się z literatami, aktorami i prasą w Klubie TPRP i w kinie „Bałtyk”, gdzie nastąpi również spotkanie z widzami na filmie „Tata, mama, córka i zięć”. Dnia 9 bm. artyści radzieccy wyjadą do Kalisza. (fh)

221,5 mln. mieszkańców liczy Związek Radziecki

Diennik „Izwestia” podał, że Związek Radziecki liczy obecnie 221.500.000 mieszkańców. Z liczby tej 163 miliony obywateli urodziło się po Rewolucji Październikowej.

PAP



O stosowaniu izotopów w przemyśle

W Goerlitz (NRD) zakończyła się trzydniowa sesja poświęcona stosowaniu izotopów w przemyśle. Obok 550 naukowców i praktyków z NRD w sesji tej uczestniczyli specjaliści ze wszystkich niemal krajów socjalistycznych, w tym również z Polski.

Na konferencji, która była jedną z najważniejszych tego typu ogłoszonych na posiedzeniach plenarnych i w komisjach ponad 80 referatów.

Uczestnicy sesji wymienili bogaty materiał doświadczalny w sprawie wykorzystywania izotopów radioaktywnych, zwłaszcza w technice pomiarowej, wskazując na szersze możliwości stosowania izotopów w przemyśle oraz wyjaśnili szereg problemów technologicznych. (PAP)

Nowy szef sztabu



General Armii Paweł Batoń, dwukrotny bohater Związku Radzieckiego, nowomianowany szef sztabu sił zbrojnych Układu Warszawskiego.

Fot. — CAF

Panika w Bonn

Jak w NRF przyjęto „kryzys kubański“?

W Bonn powinna była zapanować radość. Nareszcie rządzący koła NRF miały to, czego chciały. Prezydent USA zarządził blokadę Kuby a więc przemówił z t. zw. pozycji siły, którą w Niemczech zachodnich uważa się za jedynie właściwą politykę Zachodu.

Tak też mniej więcej wyglądała oficjalna reakcja kół rządzących w NRF i tej części prasy zachodniemieckiej, która od lat głosi świętą zimną wojnę przeciw komunizmowi. Po raz pierwszy od dłuższego już czasu powtórzyła się wewnątrz sojuszu atlantyckiego konfiguracja sił, znana z czasów dultesowskich.

Tak to, jak się rzekło, wyglądało oficjalnie. Zupełnie inaczej sytuacja przedstawiała się od wewnątrz. Jak pisał tygodnik „Spiegel“ niedawno na zachodzie panika wojenna nie przybrała tak totalnego charakteru, jak w kraju, który chlubi się swoją polityką „z pozycji siły“.

W całych Niemczech zachodnich rozpoczął się run na sklepy spożywcze. Zwłaszcza

na supermarkety i sklepy samoobsługowe: wytworniejsza klientela wolała kupować anonimowo, aby nie zdradzić swoją paniką wobec stałych dostawców.

Co zamożniejsi rzucili się na wszystko, co zdaje się przedstawiać stałą i łatwą przenośną wartość. W Hamburgu zakład przetopu złota i srebra w krótkim czasie sprzedał wszystkie swoje zapasy, wagi 80 m kilogramów i zebrał zamówienia na złoto wartości 2 milionów marek. Dla porównania: normalny obrót dzienny nie przekracza tam wartości 40 tys. marek.

Gdzieś tam powstał run na wapno w tabletkach, ponieważ ktoś gdzieś puścił plotkę, że wapno uodparnia organizm przeciwko działaniu strontium, śmiertelności produktu promieniowania radioaktywnego.

Sami propagatorzy polityki „z pozycji siły“ nie zachowali się bynajmniej roztropnie, aniżeli przeciętni konsumenci zachodniemieckiej koniunktury. W wytwornej dzielnicy Bonn, zamieszkałej głównie przez ludzi stojących blisko władzy centralnej, towary w sklepach kolonialnych wykupiono w ciągu zaledwie kilku godzin od ogłoszenia blokady Kuby.

Ze strony rządowej odrzucono jako „nieodpowiedzialny w tak poważnej sytuacji“ wniosek FDP o zbadanie przeszłości ośławionego sekretarza stanu, Globkego. Odrzucono również z oburzeniem żądanie SPD, żeby parlament rozpatrzył ostatnie zarzuty „Spiegla“ przeciwko Straussowi w głosnej aferze związanej z polityką rozdania zamówień dla Bundeswehry.

„Nie godzi się atakować ministra obrony w chwili, kiedy musi on czyścić armię“ — powiedział obrazowo jeden z posłów FDP.

Sam główny rzecznik polityki „atomowego zastraszania“ minister Strauss postąpił, jak przystało kandydatowi na bo-

hatera narodowego: urządził się w najlepsze na przyjęciu u prezydenta Lübkego. Dodawszy sobie w ten sposób animuszu „naczelny dowódca sił zbrojnych Republiki Federalnej“, jak brzmi jego oficjalny tytuł, groził figlarnie swoim obecnym na przyjęciu adwersarzom z Bundestagu: „takich, jak pan, należałoby powiesić“.

Z perspektywy porozumienia Chruszczow — Kennedy można by dziś uważać panikę, jaką ogarnęła zachodniemieckich rycerzy atomowych za tragiczny incydent. Czy smutni bohaterowie atomowi z Bonn czegoś się z niego nauczyli, należy raczej wątpić. (API)

Jemen nie jest osamotniony

Przygotowania do odparcia inwazji

Sytuacja na północnej granicy Jemenu przyciąga w dalszym ciągu uwagę obserwatorów. Szef państwa i premier Sallal podkreślił jeszcze raz, że Jemen gotów jest odepchnąć każdą agresję. Niechaj Saud przyjmie do wiadomości — oświadczył Sallal — że nie jesteśmy osamotnieni.

Mamy za sobą całą opinię arabską i międzynarodową. Niechaj wie również, że siły Zjednoczonej Republiki Arabskiej znajdują się u naszego boku.

Konferencja Commonwealthu

W dniu wczorajszym w stolicy Nigerii, Lagos rozpoczęła się 8-dniowa doroczna konferencja zgromadzenia parlamentarnego krajów członkowskich brytyjskiej Wspólnoty Narodów. W skład tego zgromadzenia wchodzi przedstawicielstwo krajów należących do Commonwealthu.

Głównym tematem obrad będą problemy Wspólnoty Rynku, sytuacji międzynarodowej oraz współpracy politycznej, gospodarczej i technicznej.

PAP

Pierwsza brytyjska łódź atomowa

4 bm. uruchomiono urządzenia napędowe pierwszej atomowej brytyjskiej łodzi podwodnej. Łódź, spuszczona na wodę w roku 1960, zbudowana została według wzorów amerykańskich.

Następna brytyjska łódź atomowa, która nosi nazwę „Valiant“ będzie już dziełem angielskich konstruktorów.

PAP

Premier Japonii przybył do Bonn

Premier Japonii Ikeda przybył w poniedziałek z trzydniową wizytą do Bonn na czele licznej delegacji.

Ikeda przeprowadził w Bonn rozmowy, które przede wszystkim dotyczyć będą stosunków gospodarczych Japonii z krajami Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Z Bonn Ikeda udaje się do Paryża, a następnie do Londynu, Brukseli, Rzymu i Amsterdamu.

W czasie swego pobytu w NRF, premier Japonii spotka się z kanclerzem Adenauerem, ministrem gospodarki Erhardem, ministrem spraw zagranicznych NRF — Schroederem oraz z czołowymi przedstawicielami kół gospodarczych. (PAP)

KONKURSY IM. H. WIENIAWSKIEGO POZNAŃ • 1962

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Trzeci wystąpił Węgier — Laszlo Kote z Budapesztu, znany już publiczności polskiej z tournée po naszym kraju w 1961 r. Jest on laureatem I nagrody na Konkursie Skrzypcowym im. B. Bartoka w 1957 roku.

Wczoraj po południu występowali kolejno: Oleg Krysa (ZSRR), Tomasz Michalak (Polska) i Izabela Pietrosjan (ZSRR). Krysa studiował muzykę we Lwowie, a obecnie kontynuuje studia w Moskwie w klasie prof. Dawida Ojstracha. Michalak urodził się w Krakowie, a studiując obecnie w Warszawie w klasie prof. I. Dubiskiej. Jest zdobywcą I nagrody w Ogólnopolskim Konkursie Mozartowskim.

Konkurs rozpoczął

skim w 1956 r. a także nagrodą i wyróżnieniem w latach: 1957, 1958 i 1959 w Moskwie na VII Festiwalu Młodych i na konkursach w Genewie. Pietrosjan pochodzi z Homla, studiował w Moskwie pod okiem prof. Dawida Ojstracha.

PRZESŁUCHANIA WTORKOWE

Dzisiaj, we wtorek, znowu została uczestników Konkursu, przewinie się przez estradę Auli Uczeń. Przed południem, od godz. 16, następują kolejno: Bogdan Pietras (Polska), Paweł Puczek (Polska) i Mirosław Rusin (ZSRR). Pietras urodził się w Pabianicach. Obecnie studiuje w Łodzi na I roku PWSM, w klasie prof. F. Jamrą. Puczek pochodzi ze Śląska Cieszyńskiego, ukończył PWSM w Katowicach. Wyróżnił się na Konkursie im. Ysaie'a. Rusin urodził się w Moskwie, gdzie ukończył Konserwatorium.

Po południu o godz. 16 grają Andrzej Siwy (Polska), Marek Szware (Polska) i Evelio Augustin Tiesles (Kuba). Siwy pochodzi z Sopotu, a obecnie studiuje w warszawskiej PWSM u prof. T. Wronskiego. W 1956 r. zajął III miejsce w Konkursie Mozartowskim. Szware urodził się w Warszawie, lecz PWSM ukończył w Poznaniu (z wyróżnieniem). W 1959 r. do Konkursu przygotowywał się pod kierunkiem doc. Statkiewicza. Tiesles urodził się w Hawanie, lecz już od 1958 r. studiuje w Związku Radzieckim (aktualnie w Moskwie u prof. Dawida Ojstracha).

Przypominamy, że w I etapie Konkursu, wszyscy uczestnicy grają: J. S. Bacha, Partitę h-moll, Kaprasy Wieniawskiego i W. A. Mozarta, Adagio E-dur. (ms)

„Der Spiegel“:

Oni przyszli nocą

Poniedziałkowy podwójny numer tygodnika „Der Spiegel“ (nr 45), który ukazał się w znacznie większym nakładzie, poświęcony jest niemal w całości akcji przeciwko rakodakcji tygodnika. Na okładce — wydawca tygodnika Rudolf Augstein prowadzony przez agenta policji; w środku numeru — dramatyczny opis przebiegu wydarzeń pt. „Oni przyszli nocą“.

Według posiadanych przez tygodnik informacji, cała akcja nie została bynajmniej podjęta z dnia na dzień z powodu zamieszczonego w jednym z numerów październikowych raportu z manewrów atlantyckich. „Fallex 62“ zakwestionowanego ze względu na rzekome ujawnienie tajemnic wojskowych.

Już od czwartka bieżącego roku, a więc w okresie zbliżającym się z dochodzeniem w sprawie afery firmy budowlanej Fibag, w której zamieszany był minister obrony Strauss, tygodnik był pod obserwacją i wszystko co zamieszczano na łamach czasopisma było skrupulatnie badane pod kątem ewentualnego zdrady stanu czy ujawnienia tajemnic wojskowych. (PAP)

Koziółki płacą

W 286 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziółki“ ustalono 18 wygranych z czterema trafieniami, po 9.133 zł; 742 wygranych z trzema trafieniami, po 221 zł; 11.111 wygranych z dwoma trafieniami, po 12,— zł.

Ponadto z okazji losowania — pomiędzy uczestników z miasta Poznania rozlosowano 6 nagród specjalnych. Nagrody te wyniosły:

Aparat fotograficzny „Fenix“ — nr kolekt. 95, nr bander. 1000 — Stanisław Stępiechowski — Poznań, ul. Dobrzyckiego 3; Premia 2.000 zł — (92 — 100902 ab.) — Maria G. — Poznań, ul. Szydlowska 4 m. 9; Motocykl WFM (30 — 18000) — Andrzej Banaszak — Wierzbica, pow. Poznań; Telewizor „Wetun“ (38 — 4479) — Franciszka Andrzejewska — Poznań 11, ul. Artystyczna 24/4; Radiolodzik turystyczny „Czar“ — (5 — 71298 ab.) — J. Klawitter — Poznań, Grochowska 53; Premia 2.000 zł — (80 — 98164) — Nazwisko nieznane — Poznań, ul. Głogowska.

Dla uczestników gier listopadowych, „Koziółki“ ufundowały cennych nagród; główną wygraną jest samochód osobowy „Syrena“.

Oprócz nagród rzeczowych, uczestników gry czeka premia specjalna na wygrane 1 stopnia w wysokości 300.000 zł.

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Janusz Marciszewski

Tragedia Larysy

„Komsomolskaja Prawda“ zamieszcza opowieść o tragicznych losach byłej studentki Larysy, którą własny mąż — jeden z krajów bliskowschodnich.

Kilka lat temu Larysa poznała w Moskwie niejakiego Mahmouda, który studiował na Wydziale Prawa. Ich znajomość zakończyła się małżeństwem. Następnie za namową męża dziewczyna — nie bez pewnych wahań — wyjechała do jego ojczystego kraju. Zamierzała ona tam wykładać język rosyjski, do czego jednak — jak powiedział jej mąż — należało przyjąć miejscowe

obywatelstwo. Larysa zgodziła się.

Po kilku dniach Larysa poznała z mężem złożyć wizytę pewnemu 60-letniemu bogaczowi. W czasie kolacji suto zakrapianej alkoholem, mąż sprzedał Larysę bogaczowi za bardzo wysoką cenę.

Larysa jest obecnie piątą żoną w haremie bogacza. Zrozpaczona podjęła próbę ucieczki i chciała schronić się w ambasadzie radzieckiej, ale w międzyczasie złapała ją policja zawiadomiona o ucieczce przez bogacza.

„Autor artykułu w „Komsomolskiej Prawdzie“ Arkadij Sachnin obiecał napisać, jeśli uda się uwolnić Larysę z haremu. Jednak on sam wyraża powątpiewanie, czy sprawa ta zakończy się pomyślnie dla Larysy. (PAP)

Taki jest boks...

Śmiertelny nokaut

Podczas rozgrywanego w niedzielę w Stalowej Woli meczu pięściarskiego juniorów między miejscową Stalą a jej imienniczką z Sanoka miał miejsce tragiczny finał jednej z walk na ringu.

Występujący w wadze lekkośredniej zawodnik gospodarzy — Szado, brat znanego reprezentanta Polski, znokautował w 3 rundzie Leśniaka (Sanok). Nokaut okazał się tragiczny. Zawodnik Sanoka zasnął w szatni po walce i został odwieziony do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

Powołana została specjalna komisja, która wyjaśni szczegóły tego tragicznego wypadku.

Ten wypadek stanowi nowy przyczynek w dyskusji o szkoleniu boksu. (PAP)

Po śmierci E. Mattei

Hipoteza sabotażu

Czy prezes państwowego włoskiego przedsiębiorstwa naftowego (ENI) Enrico Mattei, zginął na skutek sabotażu?

Oto pytanie, które nadal stawiają sobie liczni komentatorzy prasy włoskiej. Zwracają oni uwagę, że specjalna komisja śledcza badająca przyczyny katastrofy samolotu, w której zginął Mattei, nie wykazała po 8 dniach swych prac żadnej hipotezy z możliwością sabotażu włącznie.

Z ukosa

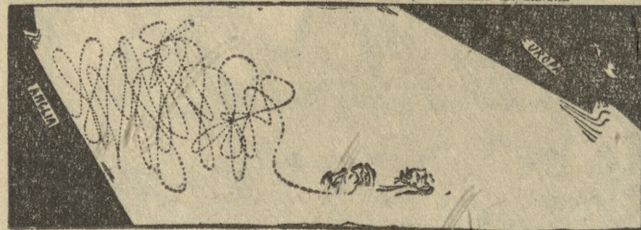
Wspólny Rynek

Były premier brytyjski, C. Attlee w artykule opublikowanym w gazecie „Sunday Express“ występuje zdecydowanie przeciwko przystąpieniu Wielkiej Brytanii do Wspólnego Rynku. Attlee wskazuje na poważne niebezpieczeństwa polityczne, które powstaną, jeżeli Anglia przystąpi do krajów „szóstki“ i zerwie związki z Brytyjską Wspólnotą Narodów.

„Nie chcę zobaczyć tej chwili, kiedy Wielka Brytania z centrum wielonarodowej wspólnoty przekształci się w jakiś dodatek do małej Europy“ — pisze Attlee.

A Macmillan, mimo takich głosów płynie ciągle pod prąd.

MACMILLAN CHCE USTANOWIĆ REKORD W PRZEPYNIĘCIU CANADA NA CANCH



JAK HARTOWAŁA SIĘ STAL

USA pomiędzy „osłem” a „słoniem”

Wspomnienia uczestnika Wielkiej Rewolucji

45 lat temu lud rosyjski sięgnął po władzę. Tym samym została zapoczątkowana nowa era w dziejach ludzkości. Era socjalizmu, którego idea ogarnia coraz to nowe narody. Warto sobie uświadomić, że zanim do tego doszło, potrzebne były niezwykle wyrzeczenia i ofiary. Potrzebne były heroiczny trud i heroiczna walka ludu pod przewodnictwem komunistów. Stal hartowała się w ogniu. Najpierw w ogniu walki z kontrrewolucją i obcą interwencją.

Głęboką prawdę tych stwierdzeń przedstawiają karty podręczników historii, czasami jednak bardziej przemawiają do serca wspomnienia ludzi — świadków i zarazem uczestników owych przełomowych wydarzeń, noszących miano Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Dlatego postanowiliśmy porozmawiać z Edwardem Stokowskim. Oddajmy mu głos.

Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Dlatego postanowiliśmy porozmawiać z Edwardem Stokowskim. Oddajmy mu głos.

Edward Stokowski, działacz robotniczy, jeden z wielu Polaków — uczestników Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Fot. — K. Przychodzki

Rzecz o prehistorii

Nie chodzi o prehistorię w dosłownym znaczeniu. Chodzi o prehistorię agresywnych poczynań Niemiec w dobie imperializmu na obszarze Europy. Jest to temat w dziejopisarstwie polskim — a zdaje się nie tylko polskim — zgłębiany w niedostatecznej mierze. Z tym większym więc uznaniem powitać należy pracę na temat stanowiska Rzeszy Niemieckiej na pierwszej konferencji haskiej w 1899 roku, wydaną w ramach serii Studium Niemcownawczego Instytutu Zachodniego w Poznaniu.

Imperialistyczne Niemcy już na kilkanaście lat przed I wojną światową sprzeciwiały się krokom wiodącym do utrwalenia pokoju światowego. Oto konkluzja, która płynie z pracy A. J. Kamińskiego „Stanowisko Niemiec na pierwszej konferencji haskiej (1899)”.

Konferencje haskie znane są ogólnie przede wszystkim z tytułu przyjęcia pewnych reguł humanitarnego prowadzenia wojny (tzw. konwencje haskie). Mniej jednak powszechną jest wiedza o tym, że przyjęcie owych reguł było nie tyle rezultatem sukcesu tych konferencji ile — ich fiasko. Najważniejszymi bowiem zagadnieniami, które stały przed tymi konferencjami — swoistymi prawnymi Ligi Narodów czy ONZ — były sprawy ograniczenia zbrojeń i pokojowego rozstrzygnięcia sporów międzynarodowych, a więc szerzej biorąc — sprawy stworzenia, zapobiegającego wojnom, międzynarodowego porządku prawnego. Jeżeli tego nie dopięto, to jest to w olbrzymim stopniu historyczną winą cesarskich Niemiec.

Sformułowanie to — w odniesieniu do pierwszej konferencji haskiej — można chyba uznać za główną tezę pracy Kamińskiego, choć expressis verbis bodajże w żadnym miejscu nie wypowiedziana.

Zgodnie z dobrą tradycją naukowego podejścia do sprawy nie bagatelizujemy faktów do przyjętych z góry założeń. Dopiero z gruntownie opracowanego i szeroko przedstawianego tworzywa faktycznego w sposób oszczędny — miejscami nawet zbyt oszczędny — wyprowadza wnioski. Wykazując, że imperializm niemiecki sprzeciwiał się wszelkiemu ograniczeniu zbrojeń i torpedując rozwój pokojowych środków rozstrzygnięcia sporów międzynarodowych stał się burzycielem międzynarodowego porządku prawnego już na kilkanaście lat przed pierwszą wojną światową. Wprowadzając nie tych też do dorobku polskiej historiografii i oparcie ich na solidnie pod względem naukowym sformułowanych podstawach jest chyba główną zasługą omawianej książki. (ZAP)

Budynek dworcowy w Taganrogu — ważny punkt strategiczny. Junkrzy i kadeci mają tu gniazdo karabinów maszynowych. Raz za razem zrywamy się do natarcia, ale serie km-ów zbierają krwawe żniwo. Trwa nieustanna kanonada. Powoli białogwardziści zaczynają opanowywać sytuację.

Nagle jeden z naszych oddziałów się do tyłu. Wykorzystując każdą nierówność terenu szybko wydostaje się poza pole ostrzału. Podbiega do znajdującej się pod parą lokomotyw.

Kilka minut później rozpadziony parowóz szarżuje wprost na dworzec — ośrodek oporu białogwardzistów. Potężne uderzenie i wałęsanie mury budynku. Junkrzy tracą głowy. Czerwonogwardziści ruszają do huraganowego ataku i pedzją wroga, zadając mu dotkliwe straty.

Po dwudniowych walkach nad Taganrogiem powiewał czerwony sztandar. Niedobitki kontrrewolucjonistów w pośpiechu i zamieszaniu wsiadały na stojące w porcie francuskie i angielskie okręty.

Z Taganrogu pomazzerowaliśmy do Rostowa (nad Donem), któremu zagroziła wojna Kaledina i Kornilowa oraz oddziały niemieckie. Przez trzy dni trwały zaciełe walki. W końcu trzeba było się wycofać. Nasz oddział osłaniał przez prawiających się przez Don. Z najwyższym trudem wykończyliśmy zadanie, bo napór wroga był ogromny. Ponieśliśmy jednak znaczne straty i zostaliśmy otoczeni. Na domiar złego zostałem rozbrojony: pekiela lufa w moim wysłużonym karabinku kawalerskim.

Tylko nielicznym udało się wtedy zmylić czujność wroga. Do tych szczęściwców należałem ja i dowódca kompanii — Serb.

W dwójkę przekradaliśmy się w kierunku dworca. Pomagał nam zmrok. W drodze widzieliśmy wjazd Niemców i dośkich kozaków, owacyjnie witanych przez burżuazję.

W końcu udało się nam dojść do dworca. Nawiazaliśmy kontakt z kolegami. Przebraliśmy nas w cywilne ubrania. Niestety, nie udało się uciec. Następnego dnia razem z innymi cywilami zostaliśmy wywiezieni do położonych w pobliżu Rostowa baraków.

Zaczął dokuczać głód. Luksem były kotlety z sucharów i suszonej ryby, pieczone na oleju słończnikowym. By oszukać żołądek, raczono się herbatą. Bywało, że na kolację wypijaliśmy 10 szklanek czaju pod jedną landrynkę.

Wkrótce nadeszła wieść, że „kontra” poszukuje wszystkich młodych, by się z nimi rozprawić. Codziennie więc rankiem udawaliśmy się na pobliski cmentarz i tam poukrywani między grobami czekaliśmy zmroku. W tym czasie widzieliśmy straszliwą scenę. Mniej więcej o dwie godziny na przyległą do cmentarza polankę przywożono kilkadziesiąt osób. Kozacy — pod nadzorem niemieckich oficerów — rabali skazanców szablami.

Już później, kiedy znalazłem się w okolicach Sławiańska, przekonałem się, że białogwardziści potrafili dokonywać bar dziej perfidnych tortur, na przykład włożenie kołnierza.

Wracam jednak do tematu. Po 6 tygodniach zostałem odbity przez „czerwonych”. Rozpoczął się drugi etap mego uczestnictwa w Rewolucji. W szeregach Czerwonej Armii walczyłem pod Charkowem, Połtawą i Kijowem...

Notował: MICHAŁ ŁUCZAK

do redaktora

Pominięci soliści

W „Głosie Wielkopolskim” z dnia 25 października ukazał się artykuł red. Leszka Gołińskiego pt. „Polski sezon na scenach świata”. Autor pisze tam między innymi: „Stworzono kwintet warszawski, w skład którego wchodzi Gimpel, Wroński, Spilman i jeszcze dwu soliści”.

Chciałbym poinformować Pana Redaktora, że ci „dwaj inni soliści”, to: Stefan Kamasa i Aleksander Ciechański. Pomijając cały nietyktak takiej informacji uważam, że przedstawiciele prasy poznańskiej — jeżeli już piszą o muzyce — powinni wiedzieć, że dwaj pominięci przez nich artyści należą do najwybitniejszych muzyków polskich, że są obaj rodowitymi poznaniakami, grali w orkiestrze Filharmonii Poznańskiej i że Stefan Kamasa ukończył poznańską PWSM.

Ale my wiemy, że poznaniancy nie uznają tego co własne. Może być gorszego gatunku, byle z zewnątrz. Smutne to.

Będę wdzięczny Panu Redaktorowi za umieszczenie tej informacji w Pana Piśmie.

Łącząc wyrazy szacunku

Jerzy Utrecht

OD REDAKCJI: Zgadząmy się, że pominięcie poznańskich soliistów w artykule nie jest przykładem dobrej roboty dziennikarskiej. Jednak uwagi do „przedstawicieli prasy poznańskiej” skierowane są pod niewłaściwym adresem, gdyż autor artykułu jest dziennikarzem warszawskim.

Dzisiaj w Stanach Zjednoczonych — wybory. Kto zwycięży — demokraci Kennedy'ego czy republikanie Nixona? Zmianie ulegnie jedna trzecia senatu i cały parlament. Obecnie, spośród 39 miejsc senatorów, o których losie zadecydują wybory, 21 należy do partii demokratycznej, a 18 do republikanów.

Całkowite wybory odbędą się do parlamentu, liczącego obecnie 263 demokratów i 174 republikanów. Dokonany zostanie również wybór 35 gubernatorów stanów, z których 21 należy do partii demokratycznej, a 14 jest republikanami. Wynik wyborów wzmocni albo osłabi pozycję rządu Kennedy'ego.

Gość wyborczy już się rozpoczął. Sciany, płoty oklejone są podobiznami kandydatów, uśmiechających się przy milnie do przechodniów. Otwarte zostały „punkty informacyjne” przybrane flagami. Samochody agitacyjne starają się przekrzyknąć hałas uliczny, zachwalając republikanów milonera Nelsona Rockefellera, kandydującego na stanowiska gubernatora Nowego Jorku. Jadące na przeciw są samochody konkurenta-demokrata Roberta Morgentau, wysuwają do głosowania tylko na niego. Do kampanii wyborczej włączyli się Kennedy i Eisenhower „wysuwając, według gwary ulicy nowojorskiej, swój podbródek”. W przekładzie z żargonu amerykańskiego oznacza to, że prezydenci-aktualny i były czynnie biorą udział w akcji wyborczej i starają się pomóc przedstawicielom swojej partii. Kennedy obiecał już część Stanów i szczerze rozsympatyzował obietnicę partii demokratycznej. W „Dniu Kolumba” organizowanemu przez Amerykanów głównie pochodzenia włoskiego, Kennedy włączył się do pochodu w Nowym Jorku i szedł pieszko kilka ulic. W Buffalo kaptował Amerykanów polskiego pochodzenia fantastycznymi zapowiedziami. Sprawa Kuby przerwała te agitacyjne wojaże.

Leż „podbródek” wysunął również „Ike” — Eisenhower, spiesząc z pomocą republikanom. Objeżdża on głównie stany zachodnie. W San Francisco popierał b. wiceprezidenta Nixona na stanowisko gubernatora Kalifornii.

Pomiędzy nogami „osła” i „słonia” (popularne symbole obu partii) płaczą się również petaki. Pojawia się nowa, skrajnie reakcyjna partia, która jako hasło wysunęła „zwycięstwo nad komunizmem” i żądanie „marszu na Kubę”. Inna grupa, nazywająca się „wolną partią socjalistyczną”, wystawiła również swoich kandydatów. W ulotkach bredzi: „Socjalizm w Rosji nie jest socjalizmem, Marks nie jest marksistą, prawdziwy socjalizm istnieje tylko w Ameryce. Strzeżcie się fałszerstw. Uważajcie na napis: Made in USA”. Oczywiście, podobne „partie” nie mają żadnych widoków wyborczych.

Skąd jednak biorą na to pieniądze? Wybory posta do parlamentu, jak obliczają Ame-

rykanie, kosztują od 10 do 200 tysięcy dolarów, senatora — pół miliona, lecz większość kandydatów stać na te wydatki. Amerykanie obecne wybory nazywają „bitwą milionerów”. Zarówno wśród demokratów, jak i republikanów, istotnie są milionerzy. Kwestia tylko kto rzuci więcej dolarów. Bo różnice ideologiczne między tymi partiami prawie nie istnieją. Eisenhower w objazdach krytykuje politykę zagraniczną Kennedy'ego prawie tymi samymi słowami, jakich użył przed dwoma laty Kennedy, zwalczając Eisenhowera. Republikanie oskarżają demokratów o zamach na prawa federalne Stanów. O to samo oskarżali demokraci, rządząc wówczas partię republikanów. Republikanie podkreślają swoją solidność, rzeczowość, a demokraci zarzucają niezdarność, niekompetencję i ukryte sympatie dla komunistów. Demokraci natomiast uważają się za prawdziwych przyjaciół szarego człowieka i zarzucają republikanom, że są sługusami bogaczy i zamaskowanymi zacofańcami. Nikt jednak tych frazesów nie bierze poważnie. Na wyborach w USA chodzi o zmianę ludzi, a nie idei.

HENRYK BARAŃSKI

Poznańska „Goplana” jubilatka

Widownia Opery Poznańskiej zapełniła się w minioną niedzielę w południe pracownikami „Goplany”, którzy zebrałi się na uroczystej akademii z okazji 50-lecia istnienia fabryki. W przedmym akademii zasiadli najstarsi i najbardziej zasłużeni pracownicy „Goplany”, przedstawiciele władz miejskich oraz minister przemysłu spożywczego i skupu — Feliks Pisula. O historii zakładu, jego osiągnięciach produkcyjnych i społecznych mówił dyrektor naczelny „Goplany” mgr Jan Rymar. Podkreślił on stały rozwój zakładu, produkującego dziś 17 tysięcy ton słodyczy rocznie w stosunku do jednej tony produkowanej w roku 1938.

Jubileusz „Goplany” był podwójnym świętem dla pracowników, gdyż zbiegł się z przyznaniem załozde sztandaru przechodniego za I miejsce we współzawodnictwie międzydziałalowym. Przedstawicielom „Goplany” zdała sztandar delegacja Zakładów Cukierniczych „Wawel” z Krakowa.

Z okazji Jubileuszu „Goplana” otrzymała Honorową Odznakę m. Poznania. Odznakę otrzymało również dziewięciu wyróżniających się pracowników. Trzej pracownicy otrzymali z rąk ministra Feliksa Pisuli Odznaki Racionalizatorów Produkcji.

W części artystycznej akademii wystąpili artyści Opery Poznańskiej oraz Chór Kurczewskiego. Konferansjerkę prowadził Stanisław Struga-rek. (az)

Jaś dostał dwójkę...

Miedzy nami rodzicami

W ostatnich dniach czerwca, w sobotę, 13-letni Jaś wrócił ze szkoły, z desperacją rzucił teczkę w kąt pokoju i wybuchnął gwałtownym płaczem. — Co się stało? — zapytała przerażona matka.

Po chwili dowiedziała się, że przy odpowiadaniu z całości materiału dostał dwójkę z chemii. (Ozna-czało to wówczas, że będzie musiał powtarzać klasę). Sprawa była rzeczywiście poważna.

— Uspokój się i posłuchaj, co ci powiem — powiedziała matka. Mammy przed sobą tydzień. Podzielmy sobie cały materiał podręcznika (sto kilkadziesiąt stron) i poprosisz panią z chemii, żeby cię jeszcze raz przeegzaminowała. Postaramy się, żeby w czasie naszej nauki nikt nam nie przeszkadzał, intensywnie popracujemy i zobaczysz, że wszystko będzie dobrze.

Chłopiec w całej pełni zrehabilitował się w oczach nauczycielki.

Jak zareagowała na podobną dwójkę syna matka Andrzeja, kolegi Jasia?

Zrobiła Andrzejaowi piekielną awanturę, zakończoną efektywnym „ty mnie do grobu wpędzisz”, a gdy ojciec wrócił z pracy, spuścił chłopca solidnie łanie. Cała niedziela minęła w tej rodzinie pod znakiem łez, wyrzutów i złowrogich horoskopów na przyszłość w rodzaju „oddamy cię do szewca”, „co z ciebie wyrośnie?”, itp.

Nie jest oczywiście żadną tajemnicą, gdy dziecko wraca do domu z dwójką w zanadrzu — ale krzyk czy bicie do niczego nie prowadzi. Tak jak nie pomoże również miotanie obelg na głowę nauczyciela — bo i tak bywa — który „uwiał się” na nasze „genialne” dziecko.

Powie ktoś, że nie wszyscy rodzice potrafią pomóc dziecku tak jak to zrobiła matka Jasia (nawiasem powiedziawszy, nie znała się ani trochę na chemii) — ale tu nie chodzi tylko o takie podbramkowe sytuacje. Dwójka, a także trójka (przez niektórych rodziców również nie tolerowana) to w żadnym wypadku nie powód do bicia czy krzyków, to tylko groźny sygnał, że trzeba coś przedsięwziąć, że trzeba zastanowić się nad jej przyczyną. Czy dziecko ma odpowiednie warunki nauki, czy dostatecznie kontroluje się odrabianie jego lekcji domowych? A może w ogóle ma trudności właśnie z tym „dwójkowym” przedmiotem? Może w domu jest niedobra atmosfera, kłótnie?...

Rodzice muszą pomyśleć o skutecznej radzie. Czasem może zająć potrzeba porozumienia się z nauczycielem, wyjaśnienia sytuacji. Bywa, że konieczny jest korepetytor na krótki lub dłuższy okres, że należy dziecku stworzyć lepszy kąt

do pracy, zrezygnować z jego pomocy w gospodarstwie, dbać o spokój w domu. Usunąć źródła zła — oto jak powinna wyglądać reakcja rodziców na złe stopnie ich pociechy.

Jeden z nauczycieli szkoły polskiej w Czechosłowacji przeprowadził wśród swoich uczniów ankietę na temat: jak reagują rodzice na złe stopnie swoich dzieci? Na 47 zapytanych 21 odpowiedziało, że starają się perswazyjnie skłonić do intensywniejszej pracy w szkole i w domu. Aż 14 rodziców zareagowało na złe stopnie swoich dzieci krzykiem. W 6 przypadkach zastosowano kary cielesne, w 5 posłużono się innymi karami, a w jednym przypadku rodzice skwitowali wiadomość o złych stopniach swoich dzieci — płaczem.

No, czy to już chyba najgorsze. Pograżają bowiem dziecko w bezradziejnej rozpacz i pozbawiają rodziców autorytetu. Tylko spokój może nas uratować. A płacz, krzyk, bicie, dotkliwe kary — nic, nie tędy droga.

ST. O.

Artykuł Wł. Gomułki w „Prawdzie“

(Dokończenie ze str. 1)

Związek Radziecki — czytamy dalej w artykule W. Gomułki — stał się najbardziej dynamiczną siłą naszych czasów. Wychodząc z leninowskich założeń pokojowego współistnienia państw, światowy system socjalistyczny, otwierając nowy etap walki i rozwoju socjalizmu, stanął na gruncie pokojowego współzawodnictwa z systemem kapitalistycznym we wszystkich dziedzinach. Decydującym czynnikiem tego współzawodnictwa stało się zwycięstwo ekonomiczno-techniczne o wyższym poziomie twórczych, o wyższą wydajność pracy, o wyższy poziom życia narodów. Sam fakt, że system socjalistyczny, który zwyciężył w krajach przeważnie słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym, mógł niewiele lat po swym powstaniu postawić na porządku dziennym takie zadania, jak doświadczenia a następnie prześcignięcie wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych i coraz szersze realizowanie tego zadania w praktyce — stał się źródłem ogromnego wzrostu wpływów socjalizmu w świecie.

Samą możliwością i nieuchronność zwycięstwa socjalizmu nad kapitalizmem w pokojowym współzawodnictwie przewidział jeszcze Lenin. Jednakże dopiero w naszych czasach dzięki umocnieniu się socjalistycznych stosunków produkcji, dzięki wielkiej dynamice rozwojowej ekonomiki, techniki i nauki Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych powstały warunki, aby ta ogólna teza mogła się przyoblec w kształt życia. Współczesny Manifest Komunistyczny uchwalony rok temu na XXII Zjeździe — Program KPZR, przekształca ten historyczny cel w praktyczny dwudziestoletni plan budownictwa komunistycznego.

Opracowywane obecnie w krajach członkowskich Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej długofalowe plany rozwoju gospodarczego — podkreśla W. Gomułka — zakładają na podstawie już osiągniętej dynamiki rozwojowej, że w okresie najbliższych lat dwudziestu produkcja przemysłowa tych krajów wzrośnie około 6-krotnie, produkcja rolnicza około 3-krotnie, zaś dochód narodowy 4,5—5-krotnie. W miarę realizacji tych zadań z każdym rokiem przybierać będzie na sile oddziaływanie idei socjalizmu na wszystkie narody świata.

Nieodwrotną koniecznością obecnego etapu jest zapewne nie bardziej wszechstronnej i bardziej harmonijnej rozwoju sił twórczych na bazie najnowszych osiągnięć techniki i nauki, tj. przy najszerszym zastosowaniu mechanizacji i automatyzacji. Państwa socjalistyczne mogą sprostać tej konieczności, wykorzystując właściwie wszystkie walory systemu planowej, uspołecznionej gospodarki, udoskonalając metody zarządzania i planowania nie tylko w skali każdego kraju z osobna, ale w skali międzynarodowej. Taki był najistotniejszy sens doniosłych uchwał czerwcowej rady kierownictw partyjnych i rządowych krajów RWPG.

Współzawodnictwo ekonomiczne socjalizmu i kapitalizmu łączy się nierozdzielnie z pokojowym współistnieniem obywateli przeciwstawianych systemów społecznych. Pokojowa rywalizacja jest jedną alternatywą wojny światowej, przed której okropnościami i niszczycielskimi konsekwencjami cofa się zdrowy rozsądek ludzki.

Socjalizm — pisze W. Gomułka — wywiera dziś tak głęboki wpływ na bieg wydarzeń, uruchamia i przyczynia się do uruchamiania tak potężnych antyimperialistycznych, antykolonialnych i pokojowych sił w świecie, że dzięki temu jest już w stanie kielzać agresywne poczynania imperializmu i przeciwdziałać się skutecznie rozpętywaniu wojny. W naszej epoce wojna po raz pierwszy w dziejach

przestała być zjawiskiem nieuchronnym.

Groźny kryzys, który wybuchł ostatnio wokół Kuby i przez 6 dni utrzymywał świat nad samą krawędzią przepaści wojny rakietowo-nuklearnej — pisze następnie W. Gomułka — jest tego dobitnym przykładem.

Wobec niepowodzenia dotychczasowych prób obalenia rewolucyjnej władzy na Kubie przy pomocy brutalnego nacisku politycznego, bojkotu gospodarczego, aktów sabotażu i inwazji kontrrewolucyjnych emigrantów, imperializm amerykański postawił sobie za cel zdławienie siły zbrojnej Republiki Kubańskiej.

Wprowadzona jednostronna decyzja rządu USA — pod absurdalnym pretekstem zagrożenia bezpieczeństwa USA — blokada Kuby i posunięcia amerykańskich sił zbrojnych zmierzające do bezpośredniej interwencji wojennej dla obalenia siły legalnego rządu rewolucyjnego Fidela Castro, zelektryzowały cały świat, postawiły ludzkość w obliczu nuklearnej katastrofy. W tych dniach ogromnego napięcia, kiedy ważyły się losy pokoju i wojny, narody świata spojrzwały wprost, bezpośrednio w dwa oblicza — w oblicze socjalizmu i w oblicze imperializmu. I jak nigdy, z taką jaskrawością zobaczyły wówczas, że na obliczu imperializmu wypisana jest wojna, zaś oblicze socjalizmu cechuje pokój.

Nie sposób dziś jeszcze ocenić i przewidzieć ogromnego znaczenia, jakie posiada dokonana w owych dniach przez narody świata konfrontacja stanowisk Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych.

Nie ulega jednak wątpliwości, że konfrontacja ta otwiera nowy etap walki o zabezpieczenie pokoju. Dni napiętego do maksimum niebezpieczeństwa wybuchu wojny nuklearnej wstrząsnęły na rodami świata, uświadomiły im jak nigdy dotąd historyczną konieczność powszechnego i całkowitego rozbrojenia, likwidacji baz wojskowych na obcych terytoriach, zakazu doświadczeń z bronią jądrową i zniszczenia wszelkiej broni masowej zagłady.

Związek Radziecki nie tylko przez wysunięcie tych propozycji, lecz także swoim stanowiskiem, jakie zajął w dniach najostrejszego kryzysu dowiódł niezłomność swej głębokiej woli utrzymania pokoju, nie dopuścił do zepchnięcia świata w przepaść wojny. Ta niewymierna w swej wielkości usługa, jaką oddał w ten sposób całej ludzkości jeszcze bardziej zwiększa siłę niezwykłej idei socjalizmu, potęgując jej promieniowanie wśród wszystkich narodów świata.

Przeniknięta duchem pokoju polityka Związku Radzieckiego spotkała się z powszechnym poparciem światowej opinii publicznej. Nacechowane głębokim rozumem politycznym i poczuciem odpowiedzialności za losy całej ludzkości, pokojowe posunięcia i sekretaria KC KPZR i premiera rządu radzieckiego — N. S. Chruszczowa, wsparte całą olbrzymią potęgą obronną Związku Radzieckiego, wywarły sytuację, w której Stany Zjednoczone przez oświadczenie Kennedy'ego przyjęły na siebie zobowiązanie poszanowania nienaruszalności terytorium Republiki Kubańskiej.

A o to właśnie rozgorzał konflikt, który doprowadził do takiego napięcia międzynarodowego, o to chodzi narodowi kubańskiemu i jego rządowi rewolucyjnemu. Całkowite wypełnienie tego zobowiązania zapewni suwerenności i bezpieczeństwa Kuby, niemierzanie się w jej sprawy wewnętrzne, byłoby dobrym wkładem w dzieło pokoju. Jest rzeczą ogromnej wagi, aby Kuba otrzymała gwarancje zabezpieczające ją skutecznie przed nową napaścią zbrojną, której bynajmniej nie wyzrekły się najbardziej agresywne koła imperializmu amerykańskiego.

Prowadzona na całym świecie walka o zabezpieczenie wolności i niezawisłości Republiki Kubańskiej, to jednocześnie walka o zabezpieczenie pokoju.

Pokojuwa misja socjalizmu — pisze dalej w swym artykule Władysław Gomułka — staje się coraz potężniejszym czynnikiem rozwoju sytuacji międzynarodowej, kształtującym stosunki pomiędzy państwami i świadomością narodów. Praktyczną wykładnią tej roli socjalizmu we współczesnym świecie jest polityka pokojowego współistnienia, określająca całokształt stosunków państw socjalistycznych z państwami kapitalistycznymi.

Pokojuwa współistnienie, które wyklucza zarówno eksport rewolucji jak i kontrrewolucji, nie oznacza zaniechania walki ideologicznej, nie jest i nie może być gładkim gwarantującym trwałość ustroju kapitalistycznego. Nie jest w stanie zatrzymać rozwoju społecznego, tak jak nikt nie może zatrzymać postępu ludzkiej myśli przekraczającej coraz głębiej w tajemki przyrody i wszechświata, aby go podporządkować człowiekowi. Niemierzanie się przez jedno państwo do spraw wewnętrznych innych państw nie może powstrzymać promienia nowego, wyższego ustroju, jakim jest socjalizm i jego pokojowej polityki na społeczeństwa żyjące w starym systemie.

Pokojuwa misja socjalizmu tym większy będzie wywierać wpływ na stosunki międzynarodowe, im bardziej zwartym i zespółonym w walce z agresywnymi poczynaniami imperializmu i w realizacji zasad pokojowego współistnienia będzie cały obóz socjalistyczny.

Historia spłótła ze sobą losy narodów Związku Radzieckiego i Polski.

Już 18 rok Polska wyzwolona przez armię radziecką z jarzma hitlerowskiej niewoli podaje za bratnim Krajem Rad wspólnym szlakiem socjalistycznego rozwoju. Na tej drodze narody nasze i obywatela kraje łączy nierozdzielna przyjaźń, ścisły sojusz polityczny, wojskowy i szeroka, wszechstronna współpraca. Wspólna jest nasza droga i wspólne są nasze cele.

Wszystko, czym dziś może chlubić się naród polski, wszystko co odmieniło na lepsze byt codzienny ludu pracującego Polski, związane jest z socjalizmem. Powrót Polski nad Odrę i Nyse, odbudowa Warszawy i zaleczone rany wojny, dynamiczne uprzemysłowanie całego kraju i powstanie całkowicie nowych gałęzi wytwórczości, podniesienie kultury rolnej i wydajności pracy w całej gospodarce narodowej, zdobycze socjalne, budownictwo mieszkaniowe i rozkwit oświaty, rozwój nauki, pomnożenie kadr inteligencji, niewzruszona przyjaźń ze wszystkimi sąsiadami, wysoki autorytet na arenie międzynarodowej — cały ten bezsporny, trwały dorobek naszego narodu wiąże się wprost lub pośrednio z dziedzictwem i wpływem ideologicznym Wielkiej Rewolucji Październikowej i jej dziełem.

Ta sama ideologia, ta sama myśl teoretyczna marksizmu-leninizmu sprawdzona przez KPZR w ogniu doświadczeń budownictwa socjalistycznego w ZSRR jest drogowskazem naszej partii.

Realizacja tych idei w konkretnych historycznych i społecznych warunkach naszego kraju stanowi trwały dorobek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, stanowi jej wkład do wielkiej skarbnicy doświadczeń całego międzynarodowego ruchu robotniczego. Pragniemy powiększać ten wkład w codziennej pracy na rusztowaniach socjalizmu, krocząc ramię przy ramieniu z bratnim Związkiem Radzieckim i całą wspólnotą socjalistyczną we wspólnej walce o pokojową przyszłość świata, o szczytne cele wypisane 45 lat temu na sztandarach Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

sport • sport • sport

Niedziela niespodzianek piłkarskich

Z wielkim zmartwieniem opuszczali stadion dębickiej kibice poznańskiego Lecha po ostatnim, pechowym przegrany meczu o mistrzostwo I ligi z Zagłębiem (0:1).

Mald było takich, którzy liczyli na sukces Lecha z rewelacyjną drużyną Sosnowca. A jednak wynik bezbramkowy leżał w granicach możliwości poznaniaków, i byłby właściwym odzwierciedleniem przebiegu jedenastego, mistrzowskiego pojedynku. Wystarczyło tylko nieco mniej uwagi ze strony defensorów kolejarzy i piłka znalazła się w siatce Lecha. Wynikiem tego są dalsze punkty wywiezione z Poznania i trzynaste miejsce w tabeli.

Nie zalamujemy rąk. Lech zagrał jedno z lepszych spotkań. Niech tak gra dalej. Musi jednak poprawić dyscyplinę strzałową. Na pewno będzie lepiej. Okazja do poprawienia lokaty nadarzy się w najbliższą niedzielę w meczu ze stołeczną Gwardią. A zresztą i mistrz Polski, Polonia Bytom, który zremisował ze Stalą (Rzeszów) 2:2, nie jest taki groźny...

Niedzielną kolejką (pozostały jeszcze dwie do ukończenia jesiennej serii) przyniosły trzy niespodzianki; wspomniany wyżej mecz remisowy Polonii, wysoka gra Arkonii z Ruchem 5:2 i remis gdańskiej Lechii z Legią 1:1. W pozostałych meczach padły następujące wyniki: Górnik — Pogoń 4:1, Gwardia — Odra 0:1, Wisła — ŁKS 2:1.

TABELA

1. Górnik Zabrze	19:3	37—19
2. Zagłębie	17:5	26—10
3. Polonia Bytom	17:5	30—18
4. Legia W-wa	12:10	12—8
5. Ruch Chorzów	12:10	19—20
6. Stal Rzeszów	10:12	11—12
7. Arkonia Szczecin	10:12	15—19
8. Wisła Kraków	9:13	15—17
9. Pogoń Szczecin	9:13	21—25
10. Odra Opole	9:13	10—16
11. ŁKS	8:14	13—22
12. Gwardia W-wa	8:14	12—21
13. Lech Poznań	7:15	9—16
14. Lechia Gdańsk	7:15	7—19

Niedziela sportowa w kraju

Drużynowym mistrzem Polski w szachach został zespół Krakowskiego Klubu Szachowego przed Startem Katowice i Legionem Warszawa.

Spotkanie w koszykówce kobiet pomiędzy Wawelem Kraków a wicemistrzem Węglar Połtewi Budapeszt zakończyło się zwycięstwem drużyny węgierskiej 61:57.

W meczu gimnastyki akrobaticznej pomiędzy moskiewską drużyną Trudowoye Rezerwy a DKS Targówek Warszawa wygrali gimnastycy radzieccy 456:2453,7.

W Lipsku odbyło się międzynarodowe spotkanie dżudo pomiędzy warszawskim AZS-em a reprezentacją miejscowej Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego. Zwyciężyli gospodarze 10:2.

Pięciściarze łódzkiej Gwardii zdobyli dwa punkty, zwyciężając w meczu o mistrzostwo I ligi BBS Bielsko 11:9.

Spotkanie I ligi hokeja na lodzie przyniosło następujące rezultaty: Legia Warszawa — Pomorzanie Toruń 5:3, Górnik Katowice Naprzód Janów 10:2, Podhale Nowy Targ — Baildon Katowice 3:2.

i za granicą

Polscy tenisiści zakwalifikowali się do drugiej rundy rozgrywek o puchar króla szwedzkiego Gustawa V. Zespół nasz pokonał reprezentację Holandii 4:1. Punkty dla Polski zdobyli: Skonecki i Gąsiorek w singlach.

W Europie odbyło się kilka spotkań piłkarskich z cyklu rozgrywek o Puchar Narodów. Między innymi Jugosławia pokonała Belgię 3:2 a Szwecja zremisowała z Norwegią 1:1.

Nowy rekord świata

Podczas odbywających się w Alma-Ata mistrzostw Kazachstanu w podnoszeniu ciężarów, sztanlista radziecki wagi koguciej — Uljanow, ustanowił nowy rekord świata w wyciskaniu, wynikiem 116 kg. Rezultat ten jest o 1 kg lepszy od poprzedniego rekordu, należącego do Węgry, Foeldy. W trójbój, Uljanow uzyskał 337,5 kg. (za)

„Koziołki“

21 — 30 — 31 — 40 — 45.

Toto-Lotek

Na kolejnym losowaniu, które odbyło się w Poznaniu, po meczu piłki nożnej Lech — Zagłębie wylosowano następujące dyscypliny sportowe: futbol — nr 17, skoki narciarskie — nr 31, sporty motorowe — nr 46, zapasy — nr 46, żużel — nr 49 i, jako dodatkową, bobsleje — nr 1.

spisali się reprezentanci Poznania: 16-letnia Grażyna Sobierajska (AZS) zajęła pierwsze miejsce wśród florecistek. Druga poznianka, Zofia Stawińska z KS Warta, zajęła trzecie miejsce. W szabli, reprezentant AZS, Roman Swoboda, został wicemistrzem. Czwarte miejsce wśród florecistów zdobył Włodzimierz Kasowski z AZS.

Gratulujemy młodym szermierzom oraz ich trenerom.

POJEDYNEK ŻUŻLOWCÓW W GRODZIE STASZICA

Doroczny wyścig żużlowców w Pile zgromadził kilkunastu wybitnych kierowców. Puchar, ufundowany przez Prezydium Miasta, zdobył po raz drugi Miłoś z Gorzowa. Następne miejsca zajęli: Bauto z Amatora i Pogorzelski z Gorzowa.

GRUNWALD ZDOBYŁ PIERWSZE PUNKTY

Piłkarze Grunwaldu w pierwszym meczu o mistrzostwo Polski w piłce ręcznej zespołów 7-osobowych pokonali Warszawiankę, bardzo ciekawej grze, 18:8 (6:4). Najlepszym strzelcem w zwycięskim zespole był Olejniczak, zdobywca 5 bramek. Po trzy strzelił: Karpiński, Włoszczyński i Szczudło, oraz po jednej: Rajewicz, Wiccanowski, Liszkowski i Hotter. (Ap)

W. Reczek na pienu PZMo

W Warszawie odbyło się plenarne zebranie Polskiego Związku Motorowego. Tematem obrad były problemy związane z rozwojem turystyki motorowej.

Na zebraniu obecny był przewodniczący GKKFIT, Włodzimierz Reczek, który, zabierając głos w dyskusji, zwrócił uwagę na wciąż rosnącą liczbę posiadaczy samochodów w naszym kraju, oraz wzrastającą zainteresowanie Polaków zagranicznych turystów zamieszkiwanych.

Zdaniem W. Reczka, całość spraw związanych z turystyką motorową, powinna podlegać Polskiemu Związkowi Motorowemu. Organizacja ta musi już pewne osiągnięcia, ale sięga przed nią duże zadania, których GKKFIT zapewnił swoją pomoc. (PAP)

MISTRZ POLSKI Z TRUDEM REMISUJE

W Gnieźnie odbył się mecz o mistrzostwo I ligi w hokeju na trawie pomiędzy wielokrotnym mistrzem Polski — Spartą i Grunwaldem. Spotkanie zakończyło się wynikiem 2:2 (1:1).

Tytuł jesiennego mistrza zdobyła Warta, uzyskując 19 punktów przed Spartą — 18 pkt. Grunwald ma jeszcze do rozegrania mecz z Polonią (Środa). W razie zwycięstwa, wojskowi mają szansę wysunąć się na pozycję wicęprzodownika.

SUKCES MŁODYCH SZERMIERZY POZNANIA

W szermierczych mistrzostwach Polski młodzików, bardzo dobrze

Koszykówka

Nieudany start koszykarzy Lecha

Tegoroczne mistrzostwa I ligi koszykówki męskiej, które rozpoczęły się 3 bm., zapowiadają bardzo interesujący sezon. Większość drużyn dobrze przygotowała się do zawodów a pełne sale na pierwszych meczach świadczą o dalszym wzroście zainteresowania tą ciekawą dyscypliną.

Nie obeszło się naturalnie bez niespodzianek. Do największych należały: słaba forma Śląska Wrocław oraz zwycięstwo warszawskiej Polonii nad Lechem Poznań odniesione po ciekawej i zaciętej walce.

A oto wyniki sobotniej i niedzielnej kolejki spotkań:

Wisła Kraków — Wybrzeże Gdańsk 81:62	Wybrzeże
Sparta Nowa Huta — AZS Gdańsk 93:48	AZS
Polonia Warszawa — Lech Poznań 70:54	Lech Po
Legia Warszawa — AZS Toruń 93:76	AZS To
Gwardia Wrocław — ŁKS 93:76	ŁKS
Śląsk Wrocław — AZS AWF Warszawa 59:71	AZS AWF
Wisła Kraków — AZS Gdańsk 91:38	AZS Gdańsk
Sparta Nowa Huta — Wybrzeże Gdańsk 69:84	Wybrzeże
Polonia Warszawa — AZS Toruń 78:65	AZS To
Legia Warszawa — Lech Poznań 83:78	Lech Po
Gwardia Wrocław — AZS AWF Warszawa 70:81	AZS AWF
Śląsk Wrocław — ŁKS 95:57	ŁKS

TABELA

1. Wisła Kraków	2	4	172:100
2. Legia W-wa	2	4	176:154
3. Polonia W-wa	2	4	148:119
4. AZS AWF W-wa	2	4	152:129

5. Sparta N. Huta	2	3	162:107
6. Śląsk Wrocław	2	3	153:107
7. Gwardia Wrocław	2	3	163:107
8. Wybrzeże Gdańsk	2	3	146:107
9. Lech Poznań	2	2	122:107
10. AZS Toruń	2	2	141:107
11. ŁKS	2	2	133:107
12. AZS Gdańsk	2	2	86:107

Również kolejna runda spotkań o mistrzostwo poznańskich ligi ośrodkowej mężczyzn odnotowała w wiele ciekawych i zaskakujących niespodzianek. Porażki Olimpij z Warty a następnie Warty z AZS-em były nieoczekiwane i przyniosły kilka zmian w tabeli rozgrywek.

A oto wyniki:	
Górnik Wałbrzych — AZS Wrocław 74:57	AZS Wrocław
Śląsk Wrocław — Ostrovia 74:57	Ostrovia
Olimpia Poznań — Warta 49:62	Warta
AZS Poznań — Lech II Poznań 62:58	Lech II Poznań
Pogoń Wschowa — Pogoń Proszowice 70:62	Pogoń Proszowice
Górnik Wałbrzych — Ostrovia 61:70	Ostrovia
Śląsk Wrocław — AZS Wrocław 59:51	AZS Wrocław
Olimpia Poznań — Lech II Poznań 89:53	Lech II Poznań
AZS Poznań — Warta 57:52	Warta
Lechia Z. Góra — Pogoń Proszowice 64:52	Pogoń Proszowice

TABELA

1. Warta P-n	4	7	250:150
2. Śląsk Wr.	4	7	234:150
3. Lechia Z. Góra	3	6	266:150
4. Górnik Wałb.	4	6	270:150
5. Pogoń Prudnik	4	6	220:150
6. Lech II P-n	4	6	174:150
7. AZS P-n	3	5	234:150
8. Ostrovia	4	5	234:150
9. Olimpia P-n	3	4	184:150
10. Pogoń Wschowa	3	4	204:150
11. AZS Wr	4	4	210:150

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego „Poznań” w Poznaniu, mają pilne zapotrzebowanie na każdą ilość robotników niekwalifikowanych w tym również do straży przemysłowej, ślusarzy, malarzy, tokarzy, spawaczy oraz elektryków. Zakres pracy dla pracowników: naprawa wagonów i parowozów oraz częściowo naprawa taboru spalinowego. Wynagrodzenie wg stawek jakie obowiązują w przemyśle plus świadczenia przysługujące pracownikom PKP, jak:

- 1. bezpłatne sorty mundurowe, wzgl. równoważność ekwiwalentu w gotówce około 75 złotych w stosunku miesięcznym;
- 2. bezpłatne 2,5 tony węgla rocznie, wzgl. równoważność ekwiwalentu w gotówce w wysokości 90 zł w stosunku miesięcznym;
- 3. 80 proc. ulgi przejazdowej dla pracownika i jego rodziny;
- 4. 12 bezpłatnych biletów na przejazdy połączonymi i 3 dla rodziny;
- 5. dodatek za wysługę lat wypłacany 1 raz w roku w wysokości: po 3 latach zatrudnienia 5 proc. wynagrodzenia rocznego wg grupy uposaż. zasadn., po 5 latach zatrudnienia 10 proc. wynagr. roczn. wg grupy uposaż. zasadn., po 15 latach zatrudnienia 15 proc. wynagr. roczn. wg grupy uposaż. zasadn.

Reflektuje się na pracowników miejscowych, wzgl. na codzienny dojazd, który pokrywa Zakład pracy. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Zakładów — Poznań-Wilda, ul. Robocza 4, Dział Kadr pokój 11. Dojazd do Rynku Wileckiego tramwajami: 2, 3, 4, 7, 9, 12, 14 i 19. K10842

Spawaczy elektrycznych i autogenicznych przyjmie natychmiast Wytwórnia Urządzeń Komunalnych we Wschowie. Przeciętne wynagrodzenie miesięczne w granicach złotych 3500.—. W przyszłości możliwości uzyskania mieszkania w bloku zakładowym. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr WUKO Wschowa, ul. Przemysłowa 1. K10758

Poznańska Fabryka Łóżek Tocznych, ul. Królewska 9 — przyjmie natychmiast do pracy następujących pracowników: ślusarzy maszynowych, tokarzy na stanowiska nastawiaczy, suwnicowego, robotników do produkcji transportu. Również od 1 stycznia 1963 r. zatrudnimy inżynierów i techników mechanicznych do Działu Głównego Technologa. Dla pracowników wysoko kwalifikowanych są możliwości otrzymania mieszkania. Zgłoszenia osobiste wraz z podaniem i życiorysem przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej w godzinach 8—12. K10849

GARAŻU

do samochodu „Warszawa Pick-up”
w okolicy Starego Miasta
poszukuje

PAPIERNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY
„SYSTEM”
Poznań, ul. Dominikańska 5
Telefon: 533-11 i 549-60
K10847

Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne, Poznań,
ul. Głogowska 14, pok. 215 — zatrudni natychmiast maszynistkę i gońca. K10881

Warsztaty Prec. Mechaniczne WSR w Poznaniu, ul. Wojska Polskiego 71 — zatrudnią 2 ślusarzy i 1 magazyniera. 22891g

Magazyniera budowlanego z dłuższą praktyką zawodową zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy „Budowa” w Jarocinie, ul. Moniuszki 14. K10756

Inspektora gospodarki materiałowej oraz inwentaryzatora — zatrudni Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Poznań, ul. Wilczak (telefon 548-37). Uposażenie korzystne. Wyjazdy w teren: (wrocławskie, katowickie) około 14 dni miesięcznie. K10857

Spółdzielnia Pracy Branży Skórzanej Futro-Garba, Poznań, ul. Chwaliszewo 58/59 przyjmie następujących pracowników:

- starszy brakarz — wykształcenie zawodowe oraz praktyka w branży garbarsko-futrzarskiej, wynagrodzenie miesięczne do 1.800 zł; stanowisko do objęcia zaraz,
- technik garbarz — wykształcenie średnie, wynagrodzenie do omówienia; stanowisko do objęcia od 1.12.1962 r.
- goniec — wykształcenie podstawowe, wynagrodzenie miesięczne do 700 zł.

K10836

Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej Budownictwa Terenowego we Wrześni, ul. Przemysłowa 3 — przyjmie do pracy 2 majstrów produkcji stolarki budowlanej, 1 technika lub inżyniera-technologa drewna na stanowisko kontroli technicznej. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Podania kierować należy pod w/w adresem. K10866

Elektryka z III grupą BHP na konserwację urządzeń elektrycznych przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Remontu i Produkcji Urządzeń Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę w Poznaniu, ul. Głogowska 127. 22806g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu — przyjmie z dniem 1 stycznia 1963 r. do pracy na terenie województwa wrocławskiego następujących pracowników:

- 2 kierowników laboratoriów z wyższym lub średnim wykształceniem technicznym;
- 3 laborantów z wykształceniem średnim lub ogólnokształcącym;
- 3 majstrów drogowych z wykształceniem średnim technicznym.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr — Poznań, ul. Wilczak, pokój 25. K10826

Praca

Pomoc domowa na 4—5 godzin dziennie po południu potrzebna. Zgłoszenia od godz. 15. Chociszewskiego 43a m. 6. 22955g

Samodzielną gospodynię domową na bardzo dobrych warunkach w Poznaniu przyjmie. Telefon 42-123 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22923g.

Nauka

Tańców towarzyskich wyuczy Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 22719g

Udzielam korepetycji — fizyka, chemia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22775g.

Kupno

Kupię wyciskarkę (prasę) jednoramienną nastawną, pionową do 1½ tony nacisku. Zgłoszenia Poznań, ul. Konopnickiej 12 F-ma „Malachit”. Tel. 637-15. 22676g

Sprzedaż

„Syrena” idealnym stanie sprzedam. Wschowa, Kazimierza Wielkiego 2, telefon 221. 21394p

Sprzedam „Jawę 250” i samochód starszy typ. Różana 18 od godz. 15. 22820g

Sprzedam maszynę do szycia „Singer” 1000 zł. Ratajecka 32 m. 34. 22801g

Sprzedam nową pelisę męską i damską oraz elektryczną maszynkę do golenia na akumulator „AEG”. Adres wskaze Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22815g.

Okazyjnie sprzedam szlifierkę stolarską taśmową (całość żelazo). Smochowice, Canowska 38. 22790g

Małolitrażowy samochód okazjnie sprzedam. Poznań, Antoniego 70. 22834g

Dwie pierzyny używane w dobrym gatunku — sprzedam. Poznań, Chudobny 14 m. 8. Dzwonić do inżyniera godz. 17—19. 22837z

Lokale

Pokoju na okres jednego roku poszukuję. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22764g.

Zamienię pilnie 2 pokoje, kuchnię, łazienkę nowe budownictwo, ul. Rycka (59 m²), bardzo ładne na dwie kawalerki, wgl. pokój z kuchnią i kawalerką, nowe budownictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22718g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, łazienkę nowe budownictwo, ul. Rycka (59 m²), bardzo ładne na dwie kawalerki, wgl. pokój z kuchnią i kawalerką, nowe budownictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22718g.

Gospodarstwo 2½ ha na nadające się na ogrodnictwo, budynki, inwentarz, 20 km od Poznania sprzedam względnie zamienię na domek w okolicy Poznania. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22814g.

Dyrekcja MHD Artyk. Gospod. Domowego
w Poznaniu

zawiadamia uprzejmie
o otwarciu nowego sklepu
BRANŻY METALOWEJ
przy ul. Powstańczej 3/5
narożnik ul. Jerzego (Dzielnica Wilda)

Szczególnie polecamy w dużym asortymencie
wyroby śrubowe, siatki, druty,
gwoździe i okucia budowlane.

Sklep prowadzi również sprzedaż dla konsumentów
zbiorowych.

K10833

KOMUNIKAT

Wydział Komunikacji, Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości, że z dniem 5. XI. br. na czas trwania robót zamknięcia się dla ruchu kołowego al. Marcinkowskiego na odcinku od Pl. Wolności do ul. Czerwonej Armii, Objazd z kierunku ul. Czerwonej Armii skierowuje się ul. ul. Walki Młodych, Al. Marcinkowskiego, a od strony Placu Wolności ul. ul. Paderewskiego i Szkolną. K10879

Parcelę uzbioroną 500 m w okolicy ul. Racławickiej z dokumentacją budowy domu bliźniaczego oraz 2 parcele po 1000 m zadrzewione pod budowę domów w Chodzieży spiesznie i tanio sprzedam Adamski Poznań, Małckiego 21 m. 9. 22926g

Zgubiono pieczęć PZUZ Kosowo Punkt Inseminacyjny nr 9. Chocicza pow. Jarocin. Mikołajczak Stanisław, Utrata poczta Chocicza, powiat Jarocin. 21396p

Zgubiłem legitymację służbową wydaną przez Ministerstwo Rolnictwa Departament Urzędów Roln. Warszawa nr 896. Andrzej Zychliński. 22810g

Różne

Serdeczne podziękowanie składam Władzom Szkolnym, Czynnikiem Społecznym, Koleżankom, Wychowankom oraz wszystkim Organizatorom i Uczestnikom za urządzenie mi uroczystego jubileuszu 40-lecia pracy nauczycielskiej. Adam Józefczyk, Poznań, Szkoła nr 68. 22797g

Wiktorija Banaszak

z domu Pawlak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, SYN, SYNOWA I WNUCZKA

Poznań, Mielżyńskiego 20. 23033g

Jan Tabert

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA

23049g

Klemens Pawlak

ADWOKAT

O tym zawiadamiają pogrążone w smutku
ŻONA, CÓRKA I RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w Janówcu w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 15.30. Msza św. zaibona odprawiona będzie tegoż dnia o godz. 11.

Szczecin, Janówiec, Gniezno, Poznań. 22993g

Czesław Andrzejewski

członek Zespołu Adwokackiego nr 1 w Kaliszu

W zmarłym stracił serdecznego Kolegę.
CZĘŚC JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbył się w dniu 4 listopada 1962 r. w Kaliszu.

RADA ADWOKACKA
w Poznaniu K10805

Helena Jankowska

z domu Bielicka

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 14.15 na Junikowie.

W smutku pogrążona
DZIECI

Poznań, Czerwonej Armii 43 23074g

Bolesława Domagalska

b. prof. Gim. i Liceum im. Król. Jadwigi oraz II Państwowego Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Pl. Asnyka 4 m. 6 23046g

Kazimiera Leporowska

z domu Hoffmann

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 10-tej z kaplicy cmentarnej w Środzie.

W ciężkim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWA, WNUKI I RODZINA

Środa, ul. Tylna 7

Andrzej Jaracz

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, ul. Gwardii Ludowej 6 23045g

Bolesława Domagalska

b. prof. Gim. i Liceum im. Król. Jadwigi oraz II Państwowego Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Pl. Asnyka 4 m. 6 23046g

Kazimiera Leporowska

z domu Hoffmann

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 10-tej z kaplicy cmentarnej w Środzie.

W ciężkim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWA, WNUKI I RODZINA

Środa, ul. Tylna 7

Józefa Podsiadło

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. na cmentarzu w Tarnowie Podg. o godz. 9.00

O bolesnej stracie zawiadamia
MAŻ z RODZINĄ

Kokoszczyń, Poznań, Łąbędz, Katowice, Sosnowiec.

Tomasz Szubert

Powstaniec Wielkopolski,
b. więzień polityczny

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7. XI. 62 o godz. 16-tej z Kościoła Parafialnego w Śremie.

W głębokim smutku pogrążona
ŻONA z DZIEĆMI I RODZINĄ

Śrem, Poznań, Gniezno, Kielce, Wrocław

Tomasz Szubert

dlugoletni członek Zarządu i działacz organizacyjny

CZĘŚC JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7. XI. 1962 r. o godz. 16 w Śremie.

Powiatowe Zrzeszenie
Prywatnego Handlu i Usług
w Śremie

23073g

Listopad	Imieniny
6	Leonarda, Feliksa
wtorek	Słońce:
	wsch.: g. 6.46
	zach.: g. 16.16

Teatry

W WOJEWÓDZTWIE

WRZESNIA — „Sen nocy letniej”
GRODZISK — „Milion za uśmiech”
POBIEŻDZKA — „Idiotka”.

Kina

CHODZIEŻ — Ceramika: nieczynne. Noteć: „Romeo i Julia”, CZARNKÓW — „Gdy kobieta zostaje sama”; GNIEZNO — Lech: „Świat się śmieje”, Polonia: „Przezwany urlop”, GOSTYN — „Romeo, Julia i ciemność”, JAROCIN — „Alba Regia”; KALISZ — Kosmos: „Kiedy drzewa były duże”, Stylowe: „Zmartwychwstanie” (II seria), KEPNO — „Kozacy”, KOŁO — „Afrykańska królowa”; KONIN — Energetyk: „Tygrysy na pokładzie”, Górniki: „Panienskie lata”, KOSCIAN — „Rudy”, KROTOSZYN — „Nikt nie zna prawdy”, LESZNO — „Dziwaczyna z wyspy”, MIEDZYCHÓD — „Korsarze Pacyfiku” (II seria), NO WY TOMYSL — „Dwaj panowie N”; OSTROW — Roma: nieczynne. Słońce: nieczynne. OSTRZESZÓW — „Przemyślni Tomka Sawyera”; PIA — Iskra: „Rio Bravo”; Milenium: „Siedmiu wspaniałych”, PLESZEW — „Miłość należy cenić”, RAWICZ — „Normandia, Niemen”, SŁUPCA — „Teresa Raquin”, SREM — nieczynne. ŚRODA — „Wojna i pokój”, SZAMOTULY — „Lubuska”, TRZCIANKA — „Złodziej z Bagdadu”, TUREK — „Skarby króla Salomona”, WĄGROWIEC — „Fortunella”, WOLSZTYN — „O moim przyjacielu”, WRZESNIA — „Artysta do wszystkiego”.

Radio

WARSZAWA I: 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.30 — Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Dętej; 8.50 — Międzynarodowe aktualności gospod.; 9 — Dla klasy VII; 9.30 — Piosenki; 9.40 — Dla przedszkolki; 10 — Z romantycznych oper niemieckich i franc.; 11 — „Wielkie dni”, fragm. „Pamiętnika matki” — M. Fornalskiej; 11.20 — „Dudziarze Wawrzyniaka” — aud. z cyklu: „Wieś tańczy i śpiewa”; 11.40 — Wiazanka melodii franc.; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwatera”; 12.30 — Przegląd młodziarzy; 13 — Dla klasy V; 13.30 — Feliks Mendelssohn Bartholdy: „Koncert e-dur na 2 fortepiany z towarzyszeniem orkiestry”; 14.15 — „Radiostacja harcerska”; 14.30 — Graja polskie zespoły instrumentalne; 15.10 — Dla młodzieży; 15.30 — Ludwik van Beethoven: IV Symfonia D-dur; 16.05 — Skrzynka Muz.; 16.30 — Z życia ZSR; 16.55 — Transmisja Centralnej Akademii w 45 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej; 18.40 — Muzyka rad.; 19 — Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU; 19.05 — Koncert życzeń; 20.26 — Sport; 20.30 — „Październik” — fragm. dramatów rad.; 21.30 — Wieczór rozrywkowo-tan.;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 20, 23.

POZNAN: 7.50 — Muzyka; 8.50 — Gra Polska Kapela; 9.20 — Małe zespoły instrumentalne; 9.45 — Kurs nauki jęz. ang.; 11 — IV Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego; 12.50 — „My i nasze dzieci”; 13 — Tydzień Muzyki ZSR; 13.25 — „Dwie królowe”, odc. pow. Ignacego Kraśzewskiego; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Melodie z cyklu: „Wakacje w Rzymie” — gra orkiestra Carlo Savina; 15.30 — Dla dzieci; 16.15 — Radioreklama; 16.25 — Faleton F. Fornalskiej; 16.35 — IV Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy; 16.55 — Transmisja Centralnej Akademii w 45 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej; 18.40 — Muz. rad.; 19.30 — Kalendarz kulturalny; 20 — Aktualny komentarz Wł. Gosczyńskiego; 20.40 — Sprawozdanie dżw. z Wojewódzkiej Akademii w 45 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra zespół Andrzej Kurylewicz; 22 — Uniwersytet Radiowy; 22.15 — Kronika studencka; 22.30 — Tydzień Muzyki ZSR; 22.30 — Muzyka rozrywkowa i taneczna;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 16.05, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAN: 10.50 — program dnia (ok.); 16.55 — Transmisja z centralnej akademii w 45 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej (W-wa); 18.55 — Telewizyjny Magazyn Techniczny (K-ce); 19.30 — Dziennik (W-wa); 20 — „Dobranoc” (W-wa); 20.05 — Jewdokija (radz.); 14.1.

WARSZAWA: 16.50 — Program dnia; 16.55 — Centralna akademii z okazji 45 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjali-

Miasteczko zapleczem wsi

Ciekawa inicjatywa SD

Wiele jest w naszym kraju miasteczek i osiedli, w których życie pulsuje szeptem tajemnym. Nie ulega wątpliwości, że aktywizacja ośrodków nie nadążających za ogólnym, szybkim tempem rozwoju, stanowi szczególnie aktualny problem.

Twierdzenie to dotyczy zwłaszcza Wielkopolski. Znajdują tu się przecież 104 miasta (1/7 wszystkich miast w Polsce), w tym 61 posiadających nie więcej niż 5 tys. mieszkańców. Bardzo często niewiele się w nich dzieje. Zarówno pod względem kulturalnym jak i ekonomicznym. A przecież według przewidywań demograficznych ludność miast wzrośnie w Wielkopolsce do 1965 r. (w porów-

naniu z 1960 r.) o 15,2 proc. podczas, gdy ludność wiejska tylko o 3,2 proc.

Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że nie stać nas jeszcze na powszechne stosowanie inwestycji produkcyjnych we wszystkich zacofanych miasteczkach. Dlatego też trzeba szukać innych, lokalnych dróg aktywizacji. Ogromną szansę dla małych miasteczek daje to, że powstaje nowoczesne rolnictwo i wzrasta siła nabywcza ludności wiejskiej.

Obecnie istnieje często dysproporcja między wkraczającym na wieś postępowaniem, a rozwojem małych ośrodków miejskich. Te ostatnie nie potrafią zaspokoić nawet częściowo, wzrastających potrzeb wsi. Stąd też ludność wiejska chcąc dokonać np. jakichś zakupów związanych z prowadzeniem gospodarstwa niejednokrotnie sprawy te załatwia w większych ośrodkach miejskich, nawet bardzo odległych.

Konkluzja? Miasteczka powinny przekształcać się w zaplecze zaopatrzeniowo-usługowe wsi. Chodzi więc np. o rozwój specjalistycznych warsztatów naprawczych maszyn rolniczych, uruchomienie zakładów przetwórczych owocowo-warzywniczych, dobrze zorganizowaną sieć handlu, stworzenie warunków zaspokajających potrzeby kulturalno-oświatowe wsi.

Korzyści — obopólne. Ludność wiejska będzie mogła w najbliższym ośrodku miejskim zaspokoić swoje różnorodne potrzeby. Zacofane miasteczka mogą natomiast wyjść z impasu.

Jeśli chodzi o rzemiosło — to już teraz obserwować można pozytywne zjawisko: powstawanie warsztatów — punktów usługowych, przede wszystkim w miastach posiadających mniej niż 5 tys. mieszkańców. Oczywiście, dalszy rozwój tego prawidłowego kierunku wymaga otoczenia szczególną opieką małych miasteczkowych warsztatów

— m. in. przez spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu.

A co z kulturą? Mimo sporych osiągnięć w tej dziedzinie, sytuacja nie jest zadowalająca. Wydziały kultury rad narodowych nie zawsze pełnią dobrze rolę koordynatorów działalności kulturalno-rozrywkowej. W rezultacie można dostrzec rozproszenie wysiłków i mało efektywne wykorzystanie środków finansowych (poważnych!) rad, zakładów pracy, związków zawodowych i innych organizacji.

W tym miejscu kilka słów o inteligencji. Jak dotychczas unika ona małych ośrodków miejskich. Sytuacja mogłaby ulec zmianie, gdyby zapewnić kadry inteligentnej lepsze warunki bytu (rozwoju budownictwa ze środków własnych, wykorzystanie wszelkich form szkolenia i studiowania zaocznego). Niezmiernie ważną sprawą jest należąca polityka w zakresie stypendiów fundowanych. Trzeba też pamiętać o ściślejszym niż dotychczas powiązaniu młodzieży studiującej z regionem, z którego ta młodzież pochodzi.

Jeśli uda się w ten sposób w małych miasteczkach stworzyć dość liczne środowiska inteligentne, będzie je można zaangażować do udziału w upowszechnianiu oświaty i kultury: w działalności domów kultury, świetlic, klubów, amatorskich zespołów artystycznych i stowarzyszeń kulturalnych.

Tak oto — w ogromnym skrócie — przedstawiają się główne kierunki aktywizacji, ustalone w wytycznych Stronnictwa Demokratycznego. Ambitne te zamierzenia mimo licznych i dobrze przygotowanego aktywu SD, nie mogą być jednak realizowane w osamotnieniu. Konieczna jest współpraca z PZPR i radami narodowymi. Należy tu podkreślić, że właśnie postępujący z każdym rokiem wzrost uprawnień rad narodowych sprawia, że program Stronnictwa jest zupełnie realny. Wymaga jednak koordynacji poczynić. Warto również przypomnieć, że czyni społeczne — w zakresie aktywizacji małych miasteczek — to poważny czynnik mający znaczenie nie tylko ekonomiczne.

M. Ł.

Budżetowe sesje w Ostrzeszowie

Co w przyszłym roku?

W ostatnim czasie wszystkie terenowe rady narodowe pracowały nad ustaleniem budżetów na przyszły rok, które do końca października zostały uchwalone na specjalnie zwołanych sesjach. Przygotowanie projektów było znacznie lepsze niż w roku ubiegłym, bowiem prace te były w większym stopniu oparte o wnioski szerokiego aktywu. Do projektów włączyły się Komitety Frontu Jedności Narodu w miejscowych szczeblach.

Projekty budżetu były też przedmiotem dyskusji społeczeństwa na spotkaniach z radnymi. Te właśnie spotkania przyniosły dużo ciekawych wniosków, a szczególnie zobowiązań do prac w czynach społecznych.

Ogółem w powiecie jest 12 gromadzkich rad narodowych i trzy miejskie. Wszystkie razem uchwaliły wydatki na ogólną kwotę 13.044.867 zł. Z sumy tej na rolnictwo przeznaczono 251.000 zł, na gospodarkę komunalną — 5.143.000, na komunikację — 45.000 zł, na oświatę — 2.690.913 zł, na kulturę — 242.392 zł, na ochronę zdrowia — 1.160.000 zł. Fundusz gromadzki uchwalił w wysokości 1.633.362 zł. Ogółem rady powiatu po stronie dochodów uchwaliły kwotę 8.613.622 zł, a uzyskały jeszcze dotację w wysokości 4.431.205 zł.

Sesja Miejskiej Rady Narodowej w Ostrzeszowie uchwaliła, wydatki w wysokości 4.853.142 zł, z czego na gospo-

darke komunalną i mieszkaniową przeznaczono 3.668.000 zł, na oświatę — 688.642 zł, na ochronę zdrowia — 128.000 zł. Dochody własne rada uchwaliła w wysokości 4.512.085 zł.

Na sesji wywiązała się też dyskusja, w której radni uzasadnili obniżenie wydatków szczególnie na oświatę, nie miasta, na gospodarkę komunalną i mieszkaniową, na dokonanie budowy targowiska. (hp)

Nowa szkoła w Liskowie

W Liskowie (pow. Kalisz) otwarto nową, trzysześciorazową szkołę rolniczo-gospodarską dla dziewcząt wiejskich. Kierowniczką tej placówki zawodowej mianowano inż. Danę Browarską. Pierwszy rok nauki rozpoczyna 60 dziewcząt w wieku do 20 lat.

O potrzebie zorganizowania takiej szkoły w powiecie kaliskim świadczy najlepiej fakt, że zgłoszeń było ponad 100. Pierwotnie planowano zorganizować jeden 30 osobowy oddział, ale potem musiano zdecydować się na zorganizowanie dwóch. A i tak nie mogło być przyjąć wszystkich kandydatek. W tych okolicznościach — rzecz jasna — decydowały o przyjęciu bardzo dobre stopnie na świadectwach ze szkół podstawowych i wyniki egzaminów wstępnych. (kj)

4 mln. zł na leki

W tegorocznym budżecie Powiatowej Rady Narodowej w Jarocinie kwota przeznaczona na leki i środki pomocnicze dla ubezpieczonych wyniosła ponad 3 mln. zł. Już obecnie kwota ta okazała się jednak niewystarczającą, gdyż przekroczone ją o 850.000 zł. Prezydium PRN zwróciło się do województwa o zwiększenie środków finansowych na ten cel. (alk)

Szczepienia w Pile

Do soboty włącznie (10 bm.) trwają w Pile obowiązkowe szczepienia ochronne przeciw chorobie Heine-Medina. Obowiązkowi podlegają dzieci do lat 14.

Dzieci do lat 7 zostaną zaszczepione w zespole szczepień ochronnych w Miejskiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej przy ul. Orknej 18 w godz. 8-17; dla szkół podstawowych organizuje się specjalne ekipy, które dokonają szczepień na miejscu w szkołach. (KC)

NOWATORZY ROLNICTWA MAJĄ GŁOS

Ziemniaki na lekkich glebach

Na wstępie chciałbym zaznaczyć, że gospodaruję samodzielnie dopiero 17 lat. Gdy obejmowałem gospodarkę, nie miałem żadnego przygotowania rolniczego. Ziemniaki uprawiałem według powszechnie znanych metod. Wyniki jednak na lekkich glebach powiatu wolsztyńskiego (a szczególnie klasy V i VI w naszej wsi) nie zadowalały mnie, chociaż nie były najgorsze. Zacząłem więc szukać jakichś innych, lepszych sposobów uprawy i nawożenia oraz pielęgnacji.

Po wieloletnich próbach i doświadczeniach przekonałem się, że ziemniaki w naszej okolicy najlepiej udają się i przynoszą wyższe zbiory, jeżeli mają odpowiedni przedplon. Tym przedplonem w naszych warunkach jest gorzki lubin lub seradela, wysiewane jako poplony. Rośliny te, zasiane po sprzącie żyta dość często jednak zawadzą — raz jest dla nich za sucho, innym razem spóźniony czas wysiewu. Nigdy człowiek nie jest pewien dobrych rezultatów.

Prowadzone przeze mnie próby dowiodły, że seradela nigdy nie zawodzi, jeżeli jest zasiana jako wsiewka w żyto. Wprawdzie był taki jeden rok nieudany pod tym względem, ale to tylko jeden, na 17 lat mojej praktyki. Seradela wysiewam w żyto w terminie od 25 kwietnia do 5 maja i to tylko siewnikiem ręcznym, w ilości 60 kg na hektar. Sieję zawsze w tym okresie choćby żyto było wyrosnięte na 1 metr. Żyto nie zaszkodzi takie przejechanie siewnikiem, a dla seradeli są wtedy doskonałe warunki do

wschodów i rozwoju. Zaznaczam, że ziarna seradeli wysiane ręcznie, wschodzą bardzo nierówno i łatwo giną w czasie przedzimojnej suszy.

Z wsiewek seradeli mam jeszcze dodatkowy zysk w postaci paszy zielonej dla bydła i częściowo dla trzody chlewnej. Obliczyłem, na podstawie wieloletniej praktyki, że plon seradeli-ścierniówki w postaci zielonej wystarcza na wyżywienie 12 sztuk bydła i 20 sztuk świń przez 60 dni. Ale bywają i takie lata, że część tego poplonu uda się wysuszyć. Wtedy okres żywienia podanych ilości inwentarza dobrym sianem seradelowym przedłuża się o dalszych 30 dni. Ponadto, stosując seradela jako wsiewkę w żyto, oszczędzam sobie w gorącym okresie żniw wiele cennego czasu. Nie potrzebuję bowiem podorywać ścierniska, siać poplonu i bronować.

Po skoszeniu dobrze zazwyczaj wyrosniętej seradeli-ścierniówki, wykonuję natychmiast podorywkę, w miarę możliwości bardzo płytko. Z reguły nie bronuję podorywki i na nią wywożę obornik w ilości po 300 kwintali na hektar a czasem i więcej. Mierzwę z głębokiej obory wywożę wprost na pole i natychmiast rozrzucam równą warstwą, tak aby ziemia została przykryta możliwie w każdym ciągu. Przez całą jesień i zime, co kilka tygodni wywożę obornik na pole, nie przyorując go. Głęboką orkę przeprowadzam dopiero wiosną, kiedy ziemia dobrze obesznie, a więc w marcu lub początku kwietnia. Nigdy nie orzę wcześniej. Doświadczyłem bowiem, że plony ziemniaków na orce przedzimowej były zawsze niższe od plonów na orce wiosennej. Moim zdaniem nie należy się obawiać wywietrzania składników pokarmowych dla gleby z rozrzuconego i nie przyoranego obornika.

Po zaoraniu całego pola, wysiewam

nawozy sztuczne. Na 1 hektar przypada u mnie zwykłe: 200 kg soli potasowej, 100 kg superfosforu i 100 kg azotu. Z tym, że dwa pierwsze rodzaje nawozów wysiewam zaraz po zaoraniu, a trzeci na krótko przed sadzeniem. W ostatnich 6 latach sadziłem następujące odmiany ziemniaka i osiągałem przeciętnie z hektara: odmiany „dla” 270 kwintali, odmiany „biała róża” 250 i odmiany „flora” — 230 kwintali.

Z porównania tych liczb drewnianą najbardziej sobie cenię odmianę „dla”, pomimo, że wyraża się ona dość słabo. Sadzeniaki produkuję najchętniej własnym zakresie, na innym oczywiście polu i na odmiennym stanowisku. Na koniec muszę wspomnieć o biegach pielęgnacyjnych, o tak zwanych uprawach międzyrzędowych. A więc zasadzeniu i przywalowaniu drewnianą, pracuję w nich stale, stosując poszczególne zabiegi w następującej kolejności: obredlanie, bronowanie, broną, znowu obredlanie i lżejsza bronka, potem opelacz i kilkakrotne obranie, aż do zakwitnięcia krzaków. Żyć dodać — czego nie zrobiłem — że ziemniaki sadzę zawsze w kwietniu lub na początku maja, a kopek dokonuję mniej więcej w połowie października.

JÓZEF GORZELNIAK
(Mochy, pow. Wolski)

Post scriptum redakcji: Ankieta o kwalifikacyjną uważa, że niektóre metody kol. Gorzelnika są bardzo cenne. Na przykład: orka wiosenna, zimowa, rozrzuconego obornika bez przyorania, duka sadzeniaków we własnym gospodarstwie. Może by któryś z rolników spróbował udowodnić autorowi artykułu, że gdyby stosował nowsze metody agrotechniczne, osiągałby lepsze rezultaty.

Czekamy na listy w tej sprawie...